Nr. 170 — Niedziela 1 14, lipca 1912 r. — Rok VI.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych.

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od [illegible]. Sekretarz od [illegible]
Administracya otwarta od [illegible] wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny [illegible]

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

Prenumerata: W kraju [illegible] — Za granicę [illegible] — Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Ś. P.

Edmund Farenholc

Doktór Medycyny

zmarł d. 25-go czerwca w Kamieńcu-Podolskim. 3147

Leczница chirurgiczna i terapeutyczna

Bibikowski Bulwar 4, telef. 1394.

Pokoje dla chorych stałych od 3 do 7 rb. dziennie z utrzymaniem opieką lekarską. Przy lecznicy mieszka 2 lekarzy.

Ambulatoryum tanie (50 kop. od porady) dla przychodząc. chorych

Szczepienie ospy.

Pracownia dla badań chemicznych i bakteryologicznych.

pod kierunkiem

D-ra A. MODRZEWSKIEGO

Badania moczu, kału, soku żołądkowego, plwociny, nalotów z gardła krwi i t. p. 599

SERODYAGNOSTYKA SYFILISU.

Zawiadomienie

Przy Kreszczatyku w nowym domu Zaksa (obok Marszaka) OTWIERA SIĘ

SKŁAD FABRYCZNY

Akcyjnego Towarzystwa Warszawskiej Fabryki

Dywanów, Portyer i Materyi Meblowych

3229

WYSTAWA

Podolskiego Towarzystwa Rolniczego w WINNICY.

Od 1 do 8 września 1912 roku

Wystawa przygotowawcza w celu wyboru odpowiednich Eksponatów.

Dla urządzenia Pawilonu Podolskiego Na Kijowskiej Wystawie Wszechrosyjskiej w r. 1913.

Programy na zapotrzebowanie. Adres: Pocztowy i Telegraficzny: Winnica-Wystawa. 2909

Kijowski Syndykat Rolniczy

Bulwarna 9.

Poleca na sezon roku bieżącego:

Oryginalną Węgierską Pszenicę Nasienną Banatkę dla kupna której na miejscu wyjeżdża od nas do Węgier specyalista agronom

Zamówienia prosimy przysyłać możliwie wcześniej. 2690

Zamówienia na nasiona oryginalnej pszenicy z Węgier

Banatki i Cisawki

przyjmują

L. Zdrojewski i K. Grabowski

Kijów, Prorezna 9. 2644



2973 Fabryczny skład: **KIJÓW**

Funduklejowska № 10.

Dziś Wyścigi.

2459 **Początek punktualnie o godzinie 3-ej po poł.**

ZIARNO

NAJTAŃSZE PISMO TYGODNIOWE DLA RODZIN POLSKICH

Pod redakcyą **STANISŁAWA BEŁZY.**

W ciągu roku daje 52 numery bogato ilustrowane i 12 tomów powieści, szkiców historycznych oraz naukowych.

ZIARNO POMIESZCZA:

Kroniki społeczne, przeglądy polityczne, wspomnienia historyczne, rocznice wielkich zmarłych, powieści i nowele, oryginalne i tłomaczone, poezye, artykuły przyrodnicze i naukowe, oraz opisy podróży i humorystykę.

WARUNKI PRENUMERATY:

w Warszawie		na Prowincyi	
Rocznie	Rb. 5.—	Rocznie	Rb. 6.—
Półrocznie . . .	„ 2.50	Półrocznie . . .	„ 3.—
Kwartalnie . . .	„ 1.25	Kwartalnie . . .	„ 1.50

Za granicą: Rb 8.

Za piękną oprawę dodatków ze złoceniem pobieramy Rb. 2 rocznie.

ADRES: Warszawa, Nowy-Świat Nr. 70. Telefon 27-73.

Na żądanie wysyłamy numer okazowy. 4855

P.P. Myśliwi!

Żądajcie dla czyszczenia i konserwacyi strzelb **MAŚĆ „RECORD".**

Hurtowa sprzedaż i Biuro „Omma" M. Olkusznik. Moskwa, Plac Teatralny Nr 3. 3056

D-r Stanisław Kiersnowski przeprow. się na ul. Puszkinską 38. Choroby kobiece i akuszer. od g. 3-5. 2850

Przyj. **na stancyę** dwie ucz. niższ. kl. gimn. kij. Op. trosk., opł. mies. z kor. i fr. 50 rb. (bez kor. 40). Na żądanie lekc. muz. kurs niż. lub wyż. Bezakowska 29 m 5. Janinie Platerowskiej. Zgł. zaraz piśm. lub osob. od g. 5 do 8 w. 313

GRAMOFONY

patefony i w lepszym gatunku płyty w największym wyborze po cenach przystępnych poleca skład główny instrumentów muzycznych i nut **J. MORISEK.** Kijów Kreszczatyk № 41. Filia w Baku. 8

Pierwsze Rosyjskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń

Od pomoru zwierząt

Główny agent na Kijowską gub. **J. Trachtenberg** Kijów, Kreszczatyk № 28. Telef. 16-12.

Podolskie Przemysłowe Towarzystwo Akcyjne w WINNICY

Stacya Kolei Żel. Połudn.-Zachodn.

KAPITAŁ ZAKŁADOWY 800,000 rubli.

Adres pocztowy: **Winnica, Skrzynka № 2.** Adres telegraficzny: **Winnica, Superfosfat.**

POLECA:

Superfosfat 16 i 17% zawart. kwasu fosforow. rozpuszcz. w wodzie pg. analizy, opakow. w mocne 6 pud. worki z plombą fabr.

SALETRĘ chylijską 15/16% azotu w oryginalnych zagranicznych workach.
KWAS SIARCZANY 66 w balonach.
KWAS AZOTOWY 36% w balonach.

Ceny na żądanie. Wysyłka detaliczna i wagonowa do wszystkich stacyi dróg rosyjskich, fracht na koszt fabryki.

Z zamówieniami prosimy zwracać się do:
Biura Zarządu fabryki w Winnicy.
Biura Sprzedaży w Kijowie, Olgińska 3 m. 2. 3052

TYGODNIK

„Lud Boży"

Popularne Pismo Tygodniowe — Narodowe i Katolickie.

Wychodzi z trzema popularnymi dodatkami:

I. Nasza Wieś, II. Gazetka dla Dzieci i III. Nauka Wiary.

Numery próbne czyli okazowe tygodnika **„Lud Boży"** wysyła się na żądanie darmo. Najlepszym podarkiem od kapłana parafianinowi i od chlebodawcy pracującemu, czy to na gwiazdkę, czy w dniu imienin — jest **„Lud Boży". W każdym polskim domu na Rusi mamy kogoś, kto z pożytkiem dla siebie i swego otoczenia może i powinien czytać „Lud Boży".** 3

WARUNKI PRENUMERATY:

Rocznie . . . . . . rb. 3.— Półrocznie rb. 1.50

Adres Redakcyi i Administracyi: Wielka-Włodzimierska № 12.

WILNO.

Prenumeratę i ogłoszenia do „Dziennika Kijowskiego" przyjmuje księgar. J. Zawadzkiego

---

Lawn-tennis

OTWARTY

Wielka-Żytomierska № 18.

Szczegóły na miejscu. 2351

Łuck. Nowo-otworzony hotel **BELLE-VUE E. Koczorowskiego** 24 №№ z wszel. wyg. elektrycz. oświetlenie, wanny, telef. obsz. stajnia. Ceny od 60 k. do 2 rb. 50 k. Restauracya 2579

Otrzymaliśmy nowy transport

Rok Polski

w życiu, tradycyi i pieśni

Przedstawił

Zygmunt Gloger

Wydanie drugie pomnożone z 40 rycinami.

Cena rubli 5.

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" cena zniżona rb. 4.50 (z przesyłką).

Zwracać się należy do administracyi „Dziennika Kijowskiego"

Sapinol

daje prawdziwie wzmacniające sosnowo-balsamiczne kąpiele. **Apteki Bobakowskiego.** Krak. Przedm. № 59 w Warszawie. Skład główny **Tow. JUROTAT Kijów.** 3096

Dr Czerniak W.-Żytom. 16, 9-12 i 5-8, kob. 1-2. Syf., wen., moczepłc. (spec. kur. strunien. płc.). Wszyst. spec. spos. kur. Hydr. elek. zak. lecz. 582

Od dn. 2-go lipca 1912 roku

w MAGAZYNIE

J. K. Rożkowa

Kijów, Kreszczatyk 31, telef. 22-85

WYZNACZA SIĘ

Wielka Wyprzedaż

wszystkich towarów pozostałych po sezonie:

Do sprzedaży wejdą następujące przedmioty: Damskie kapelusze, woalki, kwiaty, egrety, strusie boa, parasole, szale, upiększenia głowy, wachlarze, grzebienie, ridicule, portmonetki, paski lakierowane, pończochy, rękawiczki, kołnierzyki gipiurowe, tiule do bluzek, agramanty, tasiemki do obszywania płóciennych ubrań, perfumerye zagraniczne i rosyjskie, jak również wiele innych przedmiotów. 3094

W dobrach Wysokie-Litewskie sprzedają się corocznie:

Buhajki czystej krwi holenderskiej, maści czarnej z białą, srokate w wieku od 12 do 18 miesięcy po importow. reproduktorach **Barany** zarodowe, czystej krwi Negretti, w wieku od 1 do 2 lat i matki hodowlane. **Nasiona selekcyjne** zbóż jarych i ozimych **i Kartofle** nasienne rozmaitych plennych gatunków. 863

Żądać cenników od Administracyi Dóbr Wysokie Litewskie. Adres. Stacya kolejowa i pocztowo-telegraficzna Wysokie-Litewskie, gub. Grodzieńska

---

Która godzina?

W zakładzie zegarmistrzowskim **NIECIELSKIEGO i JAGODZIŃSKIEGO,** Kreszczatyk Nr 19 wystawiony został w oknie angielski precyzyjny **Chronometr** morski który wskazuje dokładny czas pg. Obserwatoryi, ściśle co do sekundy. **Zaleca się każdemu zregulować swój zegarek.** 677

Otrzymany nowy transport

niezbędnej w każdym domu polskim

Encyklopedyi Staropolskiej Ilustrowanej

ZYGMUNTA GLOGERA

jest najpożyteczniejszym a wspaniałym podarkiem

Na welinie, w 4-ch wielkich tomach ozdobnie oprawionych. nagrodzonej przez Kasę Mianowskiego. obejmująca kilka tysięcy artykułów z ilustracyami i nutami, w zakresie polskich i litewskich dziejów kultury, praw, obyczaju narodowego, sztuk i nauk, uzbrojeń i ubiorów, zabaw i gier, muzyki i pieśni, numizmatyki i etnografii życia publicznego, rycerskiego, rolniczego, kościelnego i łowieckiego z 9-ciu wieków ubiegłych. Podręcznik w każdym domu konieczny bezwarunkowo.

Największy znawca przeszłości polskiej, profesor Aleksander Brückner, tak pisze (w „Bibliotece Warszawskiej") o Encyklopedyi Glogera „Równie pożytecznego, ciekawego i pouczającego wydawnictwa nie sposób pomyśleć! Znajdzie w niem czytelnik skarbiec rzeczy własnych, o których się często słyszy, a mało wie. I nabierają te szczegóły nowego barwnego życia i wskrzesza się zamierzchła przeszłość, i biją od niej blaski i słychać jej głosy"...

Cena księgarska rb. 15. 2825

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego",

zamawiających dzieło w Administracyi pisma, cena zniżona do rb. 12.

Na przesyłkę pocztową dołączyć należy rb. 1

DZIERŻAWĘ HOTELU objął p. Jan Lisinskki były dłrgoletni kierownik hotelu Poller.

Otwarty w Krakowie nowowybudowany

Hotel Francuski

(HOTEL DE FRANCE)

Narożnik ul. św. Jana i Pijarskiej

W najlepszem położeniu plant, w pobliżu głównej stacyi kolejowej, Rynku gł., c. k. Starostwa i głównych arteryi miasta.

Położenie bardzo spokojne

W każdym pokoju telefon, automatyczny przyrząd do budzenia, ciepła i zimna woda, pokoje z wannami, apartamenty familijne, 3 windy elektryczne, restauracya, kawiarnia, czytelnia, fryzyer męski i damski, autogaraż, automobil przy każdym pociągu. **Ostatni wyraz komfortu i hygieny.** Ceny bardzo przystępne. Telefon 1045. 2535

Dom Ekspedycyjny

M. Awerbuch

Kreszczatyk Nr 23 (wprost poczty) **tel. 33-30.**

Opłata cła za **zagraniczne towary, bagaże i posyłki pocztowe** przy kijowskiej składowej i innych komorach.

Transport ciężarów do wszystkich części świata.

Informacyi kantor udziela bezinteresownie 688

Akuszeryjno - Felczerska 3-y letnia szkoła D-ra Neusztube. Kursy masażu. Kurs akuszer. 1 rok. Prośby przyj. Kijów. 2943

AMBULATORYUM T-wa Lekarzy Specyalistów

Rejtarska 12 d. włas. Telefon 17-55. Codzienne przyjęcie chorych przychodzących wszystkich specyalności. Porada 60 kop. Konsultacye, szczepienie ospy, badanie usługi i mamek. Analizy. Rozkład godzin przyjęć we wszystkich aptekach. 1903

Nie zawsze mylną bywa reklama

„OSMAN"

Wygląd wspaniały,
Smak doskonały.
Płód pół sułtana aromatyczny
Lekki, przyjemny i estetyczny.

Wujcio Jakób.

Papierosy **„OSMAN".** **10 szt. — 10 kop.**

T-wa Szaposznikow i S-ka w S. Petersburgu.

Skład hurtowy w Kijowie Niżnij Wał 29. telef. 33 93. Reprezentant D. M. Karakoz. 3073

ZAKOPANE.

Willa Helena

Pensyonat P. Stefanii Langerowej

ul. Jagiellońska. Otwarty cały rok. 2927

Równe, g. wołyń.

Prenumeratę ogłoszenia do „Dzien. Kijowsk." przyjmuje 1496

p. Ludw. Rutkowski

Księgarnia i Skład mat. piśmien.

ORYGINALNĄ

Banatkę i Cisawkę

sprowadza z Węgier

Biuro Pośrednictwa Kijowskiego T-wa Rolniczego

Luterańska 11. Telef. 818. 2677

Legitymacye rodów szlacheckich — prowadzę sprawy, dotyczące praw do szlachectwa, tytułów, herbów etc. Kijów, Nesterowska Nr 5 m. 6, osob. od g. 9—10 r. i od g. 6—8 w. List. skrz. poczt. Nr 149. 2854

Polityka morza Baltyckiego.

Nad wszystkiemi sprawami góruje w tej chwili zjazd cesarski w Porcie Baltyckim. Co tam się stało—tego nikt na pewno nie wie. Europa wyczekuje informacyi od dyplomacyi, która je udziela bardzo skąpo. Dopiero w ciągu wypadków najbliższych miesięcy i lat dowiemy się, że to i owo było ułożone już na zjeździe w Porcie Bałtyckim, ale na dziś musimy się zadowolić skromnymi komunikatami agencyi urzędowych, które, oczywiście, tylko tyle powiedzą, ile chcą, aby się do wiadomości publicznej dostało.

Zasadniczych zmian w polityce europejskiej z pewnością w Porcie Baltyckim nie uchwalono. Niema obawy, żeby z tradycyjnej polityki przymierza rosyjsko-niemieckiego na krok zwrócono, jak niema nadziei, żeby obecny system przymierzy podwójnych w czemkolwiek bądź był naruszony.

Polityka morza Baltyckiego uprawiana od pół wieku jest tradycyjną polityką przymierza niemiecko-rosyjskiego i na tem tle mogły się odbyć dalsze w tej polityce porozumienia ze względu na wielkie wypadki, rozgrywające się w tej chwili w Europie.

Dwie są w tej chwili wielkie polityki europejskie: polityka morza Śródziemnego, gdzie się ścierają interesy Anglii, Francyi, Austryi i Włoch i polityka morza Baltyckiego, zawierająca w całości interesy Rosyi, Niemiec i Szwecyi. Nie wiele stycznych punktów z tą zasadniczo różną polityką posiadają państwa niezainteresowane w jednym lub drugim komplecie. Pamiętać należy, że każda pojawiająca się w Europie potęga, mogąca w jakimkolwiek sposobie zagrażać interesom Anglii, spotykała się zawsze z silną, twardą dłonią anglika, który musiał dbać, żeby jego interesy nie zostały w niczem naruszone. Na morzu Baltyckiem Anglia niczego nie szuka, niczego niema, niczego nie spodziewa się. Dlatego zjazdy na morzu Baltyckiem pozostawiają w spokoju najpotężniejsze państwo na świecie i tam regulowane są wyłącznie wzajemne stosunki między dwoma przyjaciółmi, którzy najbliżej interesowani są na morzu Baltyckiem.

Ilekroć razy odbywały się te zjazdy czy na wodach fińskich, czy w Rewlu, czy też jak teraz w Porcie Baltyckim, małej osadzie nadmorskiej, tam, gdzie ląd wydłuża się w cypel piasczysty, wychodzący daleko w morze, fale uderzały zawsze z dwu stron, a dyplomacya ujmowała je, opanowywała i na jakiś czas przywracała bezwzględny spokój.

Wiele razy mówiono o wielkich przeciwieństwach dwu odrębnych systemów politycznych, do których wchodzi Rosya w przymierzu z Francyą i przyjaźni z Anglią z jednej, a z drugiej strony Niemcy w przymierzu z nienawistną Rosyi Austryą i z Włochami, któreby chciały jaknajrychlej oderwać od ich austryackiego sojusznika, zawsze na morzu Baltyckiem przychodziło do ujarzmienia tych fal przeciwnych i zawsze potem nastawał pokój wypełniony zbrojeniami, które wyczerpywały ekonomicznie narody, należące do tych odrębnych systemów politycznych. Tak się bowiem wzajemnie kochają, że nie mogą nastarczyć wzajemnym zbrojeniom i nie ustają we wzajemnem szpiegostwie. Należy bowiem i ten środek do systemu środków wzajemnej obrony i pielęgnowany jest z największą troskliwością właśnie przez przyjaciół. Nie mniej jednak po zjeździe na morzu Baltyckiem zawsze rozchodzi się p o k o j o w a b a j k a po całej prasie europejskiej i teraz nie zabrakło chwalców tego pokojowego przymierza.

Zestawimy te głosy półurzędowe i urzędowe, gdyż na razie jest to jedyne źródło, z którego można czerpać informacye wiarogodne.

Pierwszą była urzędowa „R o s s i j a“. To źródło rosyjskie pisze: „Przed zjazdem monarchów w Porcie Baltyckim rozegrała się ostra polemika w zagranicznej prasie, a w szczególności w prasie niemieckiej, co do pytania, czy zjazd jest wypadkiem politycznym, czy też tylko międzynarodowym aktem grzeczności, kurtuazyi dworów, zaprzyjaźnionych bez żadnego politycznego znaczenia“. „R o s s i j a“ mniema, że polemika ta jest najzupełniej zbyteczna, gdyż wobec tradycyjnych przyjaźnych stosunków, jakie oddawna istnieją między obydwoma zaprzyjaźnionymi dworami i państwami sąsiadującymi ze sobą, zjazd taki monarchów zawsze musi mieć znaczenie doniosłe, międzynarodowe w polityce. „Niektóre niemieckie pisma całkiem trafnie wskazały na to, że między obydwoma państwami sąsiadującymi ze sobą, nie ma żadnych przeciwieństw ani na polu politycznem, ani też na polu interesów gospodarczych. Powiedziano także, zdaniem „Rossiji“ całkiem słusznie, że Niemcy i Rosya przez los są skazane na to, aby sobie wzajemnie pomagać i zawsze iść w rękę—rzekomo — „dla postępu i wzajemnego dobrobytu“. Urzędowy dziennik rosyjski zupełnie z tą myślą tak wyrażaną zgadza się i sądzi, że współdziałanie wzajemne w kulturalnym i ekonomicznym postępie, charakteryzującym obecny światowy ruch, jest łatwem dla uzyskania celem wzajemnych stosunków Rosyi i Niemiec ze sobą. „Rossija“ wskazuje jeszcze i na to, że tradycyjne wzajemne dobre stosunki i przyjaźń Rosyi i Niemiec w ciągu ubiegłych stu lat nigdy nie przedstawiały jakiejś groźby dla Europy (słuchajcie *de te fabula narratur*), gdyż obydwa zaprzyjaźnione państwa, sąsiadujące z sobą, zawsze przejęte były myślą utrzymania równowagi państw i przejęte były do cna płynącą z tego miłością pokoju. Ta prawda musi być uznana przez wszystkich sceptyków w polityce i przez opinię publiczną całego świata, która chętnie przypisuje przesadne znaczenie rzeczywistym zamiarom obydwu gabinetów i wnosi moment niepokoju do sprawy absolutnie pokojowej. Obydwa gabinety mogą co do pewnych spraw politycznych i ekonomicznych mieć odrębne na oku cele, ale w jednem zawsze się pogodzą—to jest co do pokojowego dążenia do utrwalenia pokoju w Europie. Przy obecnem przewartościowaniu wielu ustalonych wartości tradycyjnie przyjacielskie stosunki, przez tyle lat istniejące między Rosyą a Niemcami, mają w oczach wielu przyjaciół pokoju szczególniejsze znaczenie. „Rossija“ wita serdecznie niemieckiego monarchę na ziemi rosyjskiej i wyraża życzenie, żeby tradycyjna wiekowa przyjaźń zadzierżgnęła nowy i na przyszłe generacye wątek i tym sposobem stała się gwarancyą utrzymania pokoju i spokoju w Europie.

Drugi półurzędowy głos wychodzi od „Now. Wrem.“. Każde spotkanie się monarchów, pisze ten przewrotny organ nacyonalistów petersburskich, jest dla wszystkich przyjaciół pokoju i wrogów brutalnej polityki miecza i krwi wypadkiem pomyślnym. Cesarz Wilhelm nie jest już rzadkim gościem w Rosyi. Każda wizyta cesarza Wilhelma w Rosyi wywołuje żywe uczucia naturalnej sympatyi w rosyjskiem społeczeństwie, które wita serdecznie cesarskiego przyjaciela swego monarchy i widzi w tem akt ważny, polityczny.

Co do polityki Niemiec—mogą być najróżnorodniejsze zapatrywania, ale jedno jest pewne, że cesarz Wilhelm przyczynił się sam ogromnie do utrzymania międzynarodowego pokoju w Europie. Jego skłonności osobiste i jego tradycye może są wojenne. Sam cesarz Wilhelm jest mężem reprezentacyjnym, typem rycerza i wojownika. Ale sam cesarz Wilhelm musiał nieraz siebie samego zwalczać. Historya kiedyś zapisze te zwycięstwa, które cesarz Wilhelm odniósł nad samym sobą. Daleko sięgający wzrok męża stanu zachował zwycięstwo nad ognistym duchem cesarza Wilhelma. Rosya wita drogiego gościa, który jej pokój wiezie.“

O wiele więcej trzeźwości zachował B e r l i n w ocenie tych wypadków.

„Polit Cores“, urzędowy organ ministerstwa spraw zagranicznych w Austryi, donosi w liście z Berlina, niezawodnie pochodzącym z kół blizkich kanclerza: „W niezmiernie ożywionych rozprawach, jakie podróż cesarza Wilhelma wywołała odźwierciadla się znów ta nerwowość, jaka od czasu przedłużającej się wojny włosko-tureckiej zapanowała w kołach dyplomatycznych w Europie. Spotkanie cesarza Wilhelma z zaprzyjaźnionym z nim Monarchą rosyjskim jest formalnie i oficyalnie tylko oddaniem wizyty, jaką cesarz rosyjski złożył w listopadzie 1910 roku po powrocie z Friedbergu cesarzowi Wilhelmowi w Poczdamie. Miała ta wizyta wtedy charakter zupełnie rodzinny, a teraz go zachowała.

Co się tyczy politycznych wyników zjazdu w Porcie Baltyckim, to należy przy ich rozważaniu zachować pewną rezerwę i nie należy przesadzać znaczenia tego wypadku. Należy to uczynić tem bardziej, aby nie dawać sposobności dla łatwej krytyki, która nawet może być złośliwa, jeżeli będzie miała możność później mówić o r o z c z a r o w a n i u.

Co to spotkanie może przynieść Europie—daje się już teraz przewidzieć. Należy podkreślić przedewszystkiem serdeczny ton przyjęcia w prasie półurzędowej rosyjskiej, zwłaszcza w artykule „Rossiji,“ który prasa niemiecka z przyjemnością przyjęła do wiadomości. Już z tego okazuje się, że zjazd przyczynił się do wytworzenia pocieszającej harmonii, która zapewne już w najbliższych dniach będzie miała sposobność utrwalić się.

Fakt, że Rosya i Niemcy zawsze znajdują drogę do wzajemnych porozumień, stanowi zapewne podstawę spokojnego i przedmiotowego wartościowania tego, co dni w Porcie Baltyckim przynieść mogą i zapewne przyniosą. Nie może ulegać żadnej wątpliwości, że w rozmowach mężów stanu, towarzyszących monarchom, wypadki i polityczne zagadnienia bieżące poddane zostały rozwadze.

Pomiędzy temi zagadnieniami chwili obecnej stoi oczywiście na pierwszem miejscu wojna włosko-turecka i niebezpieczeństwo najbliższe, jakie ta wojna za sobą może sprowadzić. Zrozumienie tych niebezpieczeństw jest z pewnością tak samo żywe w Berlinie jak w Petersburgu i na odwrót.

To też można przypuszczać, że i tu i tam nastąpi spotkanie w jednem życzeniu, aby tę wojnę jak najprędzej dało się zakończyć. Ale z tego wcale jeszcze nie wynika, żeby w Porcie Baltyckim szukano i znaleziono stosowną formę do zakończenia tej niebezpiecznej wojny, formułę, którą dotychczas bezskutecznie poszukiwano po gabinetach wszystkich wielkich mocarstw.

Zdawało się nawet już raz, że zmęczeni daremnemi poszukiwaniem formuły pokoju dyplomaci dali za wygranę i już jej więcej nie szukają. Ale to było tylko złudzenie.

Ostatecznie sprawa pokoju Europy jest więcej warta aniżeli Trypolis, który Włochy zajęły, nawet niż sprawy morza Egejskiego, na których dokonały się ważne zmiany. Nie o to w tej chwili idzie. Nerwowość świata politycznego wypływa także ze zbrojeń, które się w tym roku na nowo dokonały.

N i e m c y p o w i ę k s z y ł y n a w i o s n ę t e g o r o k u s w ą i tak imponującą siłę zbrojną, uczyniła to samo Austrya i Węgry wśród ciężkich przesileń wewnętrznych.

A l e t a k ż e R o s y a p o s t a n o w i ł a w y b u d o w a ć z a 5 0 0 milionów rubli potężną nową flotę na morzu Baltyckiem. Była przeto obawa, żeby wśród ogólnych pokojowych zapewnień nie nastąpiło poklócenie się starych przyjaciół.

I w tem jest znaczenie ważne zjazdu w Porcie Baltyckim, że te obawy będzie można uznać za płonne. Cesarskie dni w Porcie Baltyckim powinny, zdaje się, co do tego przynieść zupełne uspokojenie i w tem będzie się wyczerpywało znaczenie tego zjazdu. Opinia publiczna oczekuje od naprawdę dobrze poinformowanych kół zapewnienia, że tych właśnie obaw nie podzielają i z e t e w ł a ś n i e z b r o j e n i a znajdują się w całej pełni w harmonii z dążeniami obydwu państw.

Jak widzimy jest ogromna różnica w tonie między entuzyazmem powitania urzędowych gazet rosyjskich, a chłodem pełnym życzliwości i przedmiotowych rozważań prasy bądź co bądź półurzędowej, jaką jest „Polit. Corespondenz“, zwłaszcza jeżeli umieszcza swe rozważania pod firmą „listu z Berlina“.

Z kół dyplomatycznych, bardzo bliskich austryackiemu ministerstwu spraw zewnętrznych, piszą do „Neu Presse,“ która w takich wypadkach służyć zwykła jako przewodnik dla opinii światowej, co następuje:

„Zjazd w Porcie Baltyckim odpowiada zupełnie tradycyom obydwu państw. Niezawodnie przyczyni się do wzmocnienia pokojowych dążeń w Europie, chociaż może nie będzie miał bezpośredniego skutku na toczące się wypadki na morzu śródziemnem i do zakończenia wojny na razie się n i e p r z y c z y n i.

Przywiązywana nadzieja, że zjazd ten przyczyni się do zakończenia toczącej się wojny, zdaje się nie jest poparta żadnymi faktami. Nie można mieć nadziei, żeby na tym zjeździe szczególniejsze ważne zapadły uchwały, i jak to już wynika ze słów prasy urzędowej w Berlinie i w Petersburgu, nie należy oczekiwać, żeby sprawy znaczenia międzynarodowego były na tym zjeździe roztrząsane. Przez to jeszcze nie jest wcale powiedziane, żeby ten zjazd nie miał znaczenia politycznego.

Znaczenie E n t r e v u e polega głównie na tem, że panujący i ich naczelni kierownicy polityki zagranicznej dwu potężnych państw znal źli sposób do omówienia całego kompleksu ważnych spraw międzynarodowych. Tymczasem wielu nieporozumieniom odrazu zapobiega się. Jako samo przez się rozumiejące się należy uważać, że zjazd nie może mieć jakichkolwiek skutków, ani nie pociągnie żadnych zmian w istniejących systemach sojuszów i przymierzy.

J e ż e l i w e F r a n c y i niektórzy politycy stali się więcej nerwowymi i obawiają się pewnego zwrotu Rosyi od istniejącego przymierza z Francyą, to, zdaje, się, już są obecnie zupełnie co do tego uspokojeni. Szczególniejsza rzecz jednak, że Austro-Węgry nie żywiły żadnych co do zjazdu obaw i przyjęły zjazd Baltycki z wielkim spokojem i prawdziwą sympatyą.

Potem zestawimy głosy prasy francuskiej i angielskiej, która z zupełnie innego stanowiska omawia ważne w każdym razie rozmowy w porcie Baltyckim. Jakkolwiekbądź, nie sprawdzą się sangwinistyczne nadzieje nacyonalistów rosyjskich, a w linii, po której postępuje rozwój wypadków, nie nastąpi żadne załamanie.

W. L.

Kataklizmy na Jowiszu.

Około 10 wieczorem ukazuje się na południowej części nieba gwiazda wspaniała, 20 razy jaśniej świecąca od gwiazd pierwszej wielkości.

To król planet, Jowisz, cięższy od wszystkich planet systemu słonecznego, razem wziętych, 1200 razy cięższy od naszej małej ziemi.

Na tym olbrzymim dalekim świecie odbywają się teraz straszliwe kataklizmy, wobec których potop ziemi i największe wybuchy wulkanów są dziecinnemi zabawkami.

Astronomowie dowiedzieli się o tem ze zmian, jakie od roku zachodzą na powierzchni planety.

Jowisz, widziany nawet przez niewielką lunetę, wydaje się otoczony przez szereg pasów białych, równoległych równikowi. Są to długie pasma jak by obłoków, które krążą dokoła planety ze zmienną szybkością i wciąż zmieniają kształty i barwy. Ruchy tych pasm naprowadziły uczonych na hipotezę, że powierzchnia Jowisza nie jest jeszcze stała, ale płynna i że mamy tu do czynienia z jedną z najpierwotniejszych form tworzenia się światów, dzięki siłom, idącym z wnętrza planety.

Jeszcze większą osobliwością Jowisza jest wielka plama czerwona na jego powierzchni. Plama ta leży ponad równikiem na półkuli północnej, jest szerokości 14,000 kilometrów, a długości 41,000. Panuje przypuszczenie, że ta plama czerwona o stałych kształtach, większa od powierzchni całej ziemi, jest tworzącym się na Jowiszu kontynentem, rodzajem olbrzymiej narośli, skrystalizowanej na płynnej powierzchni planety i płynącej po niej na kształt tratwy.

Otóż owa słynna plama czerwona, mająca dotychczas na Jowiszu mniej więcej stałe siedlisko, od roku zmienia miejsce, z wzrastającą szybkością posuwając się na zachód. Według obliczeń astronoma francuskiego, Phillippe'a, plama ta robi około 100 kilometrów dziennie.

Olbrzymi ląd, wielkości naszej ziemi, płynie po płynnej powierzchni Jowisza z szybkością 3,000 kilometrów miesięcznie! Dokąd? Z jakiego powodu? Co za straszliwe kataklizmy wewnątrz Jowisza są tej podróży ogromnego lądu powodem?

Nauka nie znalazła jeszcze na te pytania odpowiedzi. Na Jowiszu panuje chaos twórczy. Jowisz otacza 8 księżyców, z których 4 odkryto dopiero w ostatnich latach. Astronomowie z natężoną uwagą obserwują kataklizm Jowiszowy. Może będą świadkami oderwania się od powierzchni planety nowego, największego księżyca? Kto wie?

Obserwacya taka byłaby doniosłości ogromnej dla nauki.

Z podolskiego T-wa rolniczego.

Winnica na Podolu.

(Dokończenie).

Po referacie p. Urbańskiego zabrał głos p Bukraba, który zawiadomił Radę T-wa o swojej podróży do Ekaterynosławia i o udziale w naradach biura organizacyjnego zjazdu okręgowego w kwestyi uregulowania handlu zbożowego południa Rosyi, które to narady odbyły się w d. 19 maja r. b. Oto są słowa p. Bukraby:

„Wybrany przez podolskie gubernialne Zgromadzenie ziemskie przyjmowałem udział w naradach Biura Organizacyjnego zjazdu.

Uważając sprawę przyprowadzenia do porządku handlu zbożem za nader dla nas ważną, uważam za potrzebne podzielić się z Radą T-wa zdobytymi materyałami, a zarazem wskazać na przyjętą przez Biuro Organizacyjne metodę, w zbieraniu potrzebnych danych dla przyszłego Zgromadzenia.

Zjazd właściwie został odłożony na rok 1913 od 15—do 22 maja, i rozpatrzy te materyały, które będą zebrane do tego czasu. Obecnie pracuje tylko Biuro Organizacyjne zjazdu i w pracach tych uczestniczy tymczasem (za pośrednictwem swych przedstawicieli) 11 Ziemstw, a mianowicie: chersońskie, czernihowskie, kijowskie, charkowskie, podolskie, woroneskie, taurydzkie, połtawskie, wołyńskie, ekaterynosławskie i besarabskie, a także delegaci Ekaterynosławskiej kol. żelaznej i komitetów giełdowych. W przyszłości, prawdopodobnie zgodnie, z postawioną dla Zjazdu Okręgowego zasadą przyłączą się jeszcze i delegaci zarządów okręgowych Towarzystw rolniczych, rolniczych kredytowych i innych instytucyi kooperacyjnych, a także ziemskich, kas drobnego kredytu, rolnicy, oraz delegaci centralnych i miejscowych organów zarządu głównego rolnictwa i urządzeń rolnych, delegaci głównego zarządu do spraw kredytu drobnego, oraz ministerstw: skarbu, przemysłu i handlu, komunikacyi i zarządów portowych.

W takim składzie Biuro Organizacyjne niewątpliwie zgromadzi materyały, niezbędne dla osięgnięcia celu Zjazdu t. j. uregulowania handlu zbożowego na południu państwa, tej dawno już nabrzmiałej i nie dającej się odkładać kwestyi.

W danym razie przeglądano i naradzano się nad opracowanymi programami przyszłego Zjazdu Okręgowego, a także zanotowano najważniejsze kwestye, które podlegać będą wszechstronnemu wyświetleniu i opracowaniu, a mianowicie: 1) O sposobach uświadamiających (statystyka). 2) Kredyt. 3) Produkcya zboża na południu Rosyi. 4) Elewatory i magazyny zbożowe. 5) Środki komunikacyjne. 6) Organizacya handlu zbożem i rynki zbożowe. 7) Zbyt zboża na miejscu wytwórczości. 8) Zsypywanie zboża. 9) Eksport zboża Polud.-Rosyjs. rejonu. 10) Okręgowa Południowo-Rosyjska Organizacya handlu zbożem. 12) Umowy tyczące się handlu zewnętrznego.

Prace przygotowawcze mają się odbywać według następującego programu: 1) Organizacya statystyki zbóż i urodzajów. 2) Zbadanie rynku wewnętrznego zbożowego i stosunek jego do zbytu wspólnego. 3) Organizacya wspólnego zsypywania zboża. 4) Przejrzenie rosyjsko-niemieckiego traktatu handlowego, w zastosowaniu do zbytu zboża z południa Rosyi, a najważniejszą tu rolę gra decyzya Biura, co do urządzania szeregu miejscowych narad, w każdej prowincyi oddzielnie.

Nie będę wspominał o olbrzymiem znaczeniu miejscowych narad, one są dla nas najpotrzebniejsze. Tam przedewszystkiem moglibyśmy wypowiedzieć, co dla nas jest potrzebniejszem—elewatory, lub magazyny zbożowe. Ja osobiście jestem całkowicie za magazynami, dlatego, że mięszanie zboża, wobec tak wielkiej ilości gatunków, tymczasem u nas jest jeszcze niemożliwe, a przy elewatorach jest to obowiązkowe, a więc dla wielu niekorzystne. Magazyny zaś trzeba w ten sposób budować, aby można było umieszczać w nich zboża i bez worków, mając na uwadze przerobienie ich, gdy to okaże się możebne na elewatory.

Jako druga kwestya podlegająca decyzyi miejscowych zebrań uznaną zostala kwestya dróg podjazdowych. Kwestya ta szczególnie jest na czasie u nas i staje się kwestyą nader ważną, a to z powodu, iż ziemstwo w drodze samoopodatkowania, rozwiązać jej nie może, wobec tej okoliczności, że prawie czwarta część budżetu ziemskiego, użyta jest na sieć szkolną, którą ziemstwo postawiło w pierwszym szeregu swych prac; należy więc poszukać innego sposobu, w celu zbudowania tych dróg, w braku których terminowa dostawa na rynki zbytu zboża naszego—jest niemożebna, a dostawa do magazynu lub elewatora będzie zawsze ze stratą.

Nareszcie na tych miejscowych naradach będą układane referaty, które następnie będą przesyłane do Organizacyjnego Biura Zjazdu i tam wyjaśnią nasze lokalne potrzeby, z któremi Zjazd stosownie do przyjętej zasady liczyć się będzie.

Jeżeli takie narady będą organizowane przy podolskiem T-wie rolniczem to uczestnicy takowych będą mogli otrzymywać zarówno jak i inne instytucye społeczne, w celu utrzymania potrzebnych stosunków i zeznajomienia się z nagromadzonym materyałem „Wiadomości biurowe“, które peryodycznie wydawać będzie Ekaterynosławskie Ziemstwo gubern., r e s p e c t i w e—Biuro Zjazdu.

Na tych samych miejscowych naradach będą zbierane materyały tyczące się stanu wewnętrznego rynku zbożowego, za pomocą opracowania posiadanych danych, jakoteż drogą osobistego zapoznawania się z nim na miejscu.

Na tych naradach będą omawiane i wyjaśniane odpowiedzi, na zestawiony program zbadania stanu handlu zbożowego na Południu Rosyi, przez toż samo Ziemstwo. gub. ekaterynosławskie, ponieważ praca taka, wykonana przez jedną osobę byłaby pomimo woli subjektywną i w wielu kwestyach niezupełna.

Wobec wszystkiego co mówiłem, uważałbym za konieczne zorganizowanie takich miejscowych narad przy pod. T-wie rolniczem, jak najprędzej, ażeby uczestnicy takowych mogli podzielić pracę między sobą i w prędszym czasie wykonać takową. Bez takiej pracy przygotowawczej w miejscowych zgromadzeniach, nasze potrzeby niemogą być wyjaśnione do statecznie, a zatem i odpowiednio przez przyszły Zjazd poparte.

Oto są główne zasady, z któremi zaznajamiając Radę T-wa: proponuję wybranie komisyi, złożonej z trzech osób, z prawem kooptacyi. Członkowie tej komisyi musieliby poważnie popracować nad tą ważną i będącą na czasie kwestyą, i za pośrednictwem Rady T-wa przesłać do Biura Organizacyjnego Zjazdu, zdobyte dane od imienia podolskiego T-wa Rolniczego.

Jeżeliby komisya zażądała otrzymania więcej szczegółowych i wyczerpujących danych, co do samego programu, a także i co do niektórych specyalnych kwestyi, które program ten porusza, to ja w miarę możności mogę takowych udzielać, zachowując z jednej strony stosunek z Biurem Organizacyjnem Zjazdu, i z drugiej—z pracami naszego Ziemstwa gubernialnego, ponieważ w tej kwestyi pracuję i pracować będę jako radny gubernialny.“

Rada T-wa wobec tego, iż kwestya poruszona w referacie jest nader ważna, postanowiła wybrać komisyę, w której skład weszli pp.: wiceprezes T-wa p. A. Urbański, St. Wroczyński i K. Kuroczycki z prawem kooptacyi, którym poleciła zająć się opracowaniem tej kwestyi i odpowiednich punktów, które po zatwierdzeniu ich przez walne Zgromadzenie pp. członków T-wa mogłyby służyć za wskazówki dla delegatów T-wa, na Zjazd w Ekaterynosławiu w r. 1913.

Stosownie do propozycyi R. hr. Baińskiego postanowiono w miesięczniku T-wa „Sprawocznyj Listok“ drukować w dziale „Zapytania i Odpowiedzi“ wszelkiego rodzaju odpowiedzi, dawane przez Sekcyę Rolną i Sekretaryat T-wa z tem, iżby to nie powiększyło kosztów wydawnictwa.

Postanowiono na propozycyę R. hr. Baińskiego wybrać komisyę składającą się z pp. M Stamerowa, Wł. Brzozowskiego i R. hr. Baińskiego, z prawem kooptacyi, w celu przejrzenia projektu organizacyi przy T-wie Biura Melioracyjnego.

Międzynarodowy konkurs wynalazczy.

W miesiącu bieżącym zostanie rozstrzygnięty w Paryżu międzynarodowy konkurs wynalazczy, o którym jednak mało wiedzą i sami wynalazcy i szersza publiczność, mimo, że rozpisywany jest on rok rocznie od dość dawna i mimo, że dotyczy kwestyi dla podróżującej publiczności niezmiernie doniosłej.

Gdy zaś przypomnimy sobie niedawną straszną katastrofę „Titanica“, nabiera jeszcze większej wagi. Konkurs ten jest organizowany przez istniejącą w Paryżu „Stałą wystawę aparatów ratunkowych morskich“. Ciekawe są dzieje jej powstania. W roku 1898 zatonął w pobliżu miejscowości Sable Island parowiec francuski, „Bourgogne“, na pokładzie którego znajdował się także milioner amerykański, Anthony Pollok z Waszyngtonu. Spadkobiercy ofiary katastrofy utworzyli w następnym roku celem uczczenia pamięci milionera, fundacyę w sumie 100,000 fr., przeznaczając jej odsetki na nagrodę za najlepsze przybory ratunkowe na wypadek katastrof na morzu, ewentualnie, całą sumę za wynalezienie niezawodnego środka ratunkowego. Pierwszy konkurs międzynarodowy odbył się w roku 1900 z okazyi wielkiej wystawy paryskiej, nagrody jednak nikomu z ubiegających się nie udzielono. Drugi konkurs, również bez rezultatu, urządzono następnego roku w Hawrze.

Później spadkobiercy Pollok przekazali fundacye instytucyi „Conservatoire National des Arts et Metiers“, która zamieniła fundacyę na stałą wystawę przyborów ratunkowych z nagrodami. Rok rocznie nagradzane są najlepsze z wystawionych aparatów, o ile zaś nie zostanie wyczerpana cała przypadająca suma, pozostałość powiększa nagrody na rok następny, lub bywa używaną na premie, udzielane marynarzom zasłużonym około ratowania tonących.

W roku bieżącym wystawa nie przedstawia się zbyt interesująco, co wynika poniekąd ząd, że wiadomość o konkursie jest za mało rozpowszechniona.

W roku ubiegłym nadesłano na wystawę tylko 43 eksponaty, za których sześć otrzymało nagrody w ogólnej sumie tylko 1,500 franków.

Z życia prowincyi.

Jampol podolski, *d. 28 czerwca 1912 r.*

Nasze miasteczko powiatowe Jampol podnosi się, choć z trudem, pod względem zewnętrznego wyglądu i życia ekonomicznego. Mamy już trochę bruku, chodników no i oświetlenie, choć bardzo jeszcze nie wystarczające, ale zawsze choć w części naftowo-żarowe. Mamy towarzystwo spożywcze i dwa banki: Wzajemny kredyt i Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe.

Za to życie umysłowe w kompletnem uśpieniu, nie mam żadnego objawu ruchu jakiegokolwiek do zanotowania pod tym względem. Nie mamy żadnej biblioteki publicznej, nie mamy żadnych odczytów, ani żadnego poważniejszego zrzeszenia towarzyskiego. Wskutek tego, życie nasze jest ze wszechmiar parafiańsko-nudne. Zmateryalizowani ostatecznie, zamknięci w skorupie egoizmu i serwilizmu, siedzimy w niej ospale, wyglądając z niej wtedy tylko, kiedy interes osobisty tego wymaga.

Na taką apatyę społeczno-umysłowa naszego miasteczka, składa się wiele przyczyn, których tu nie będę wskazywał. Zamilczeć jednakże tego nie można, że jedną z główniejszych przyczyn jest brak wyższego niezależnego umysłu, któryby mógł oświecić mroki naszej myśli światłem wiedzy i szczytnej idei chrześcijańskiej. Nie każdemu jest dane nieść tę pochodnię świetlaną—ludziom dla przykładu i mieć siłę pociągająca innych do naśladowania i dlatego każdy wyższy umysł choćby przeniknięty ideami wzniosłemi musi mieć jeszcze w sobie posłannictwo do przodowania i oświecania drogi swoim bliźnim.

Nie dawno, bo 26 go czerwca mieliśmy bardzo miły i sympatyczny objaw wdzięczności i szacunku, wyrażony w prosty, ale szczery sposób przez parafian jampolskich, powracającym do swojej parafii po ślubie w Kijowie nowożeńcom — państwu Tomaszostwu Michałowskim.

Zwyczajem przodków naszych, pierwszy wyjazd państwa Michałowskich był skierowany do kościoła. Skromny i niewielki kościołek ozdobił, jak mógł swoją zewnętrzną szatę na powitanie tego, który był wiernym i nieodstępnym opiekunem jego, przez cały czas dotychczasowego życia swego, a zacny nasz proboszcz miejscowy nie szczędził starań, aby w odpowiedni sposób przyjąć swego hojnego w ofiarach dla kościoła Bożego parafianina. Przed domem Bożym parafianie przyjęli go ciepłem słowem, ofiarując chleb i sól. Następnie nowożeńcy dziękując serdecznie za taką niespodziankę i objaw życzliwości, przestąpili przez próg świątyni przy dźwiękach „Veni creator“ chóru kościelnego i usiedli na przygotowanych dla nich miejscach, zasypanych kwiatami. Przed stopniami ołtarza powitał nowożeńców pięknymi okolicznościowemi słowami nasz proboszcz ks. Stanisław Kasprzykowski i przystąpił do odprawienia mszy uroczystej, prosząc Najwyższego o pomyślność na nową drogę ich życia.

W Kosoucach nowożeńców przyjmowała panna Zofia Michałowska, a przy dźwiękach orkiestry wojskowej odbywały się tańce i zabawy włościan miejscowych. Pogoda—w tym roku tak rzadka — sprzyjała pięknie uroczystości, która zakończyła się wieczorem iluminacyą, transparentami — ogniami bengalskiemi, a te ostatnie zwłaszcza nadawały czarujący widok cudnemu parkowi kosouckiemu.

Przebyte chwile w Jampolu i Kosoucach przypomniały dawne tak miłe patryarchalne czasy, kiedy nasi przodkowie każde ważniejsze chwile swego życia obchodzili uroczyście wspólnie z ludem.

Dziś się stosunki zmieniły, ale tradycya została i przypomina starym, a poucza młodych, jak żyć należy.

Pomian.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

(Z pism i od korespondentów.)

— **S. p. dr. Edmund Farenholc.** Dnia 25 czerwca zmarł w Kamieńcu Pod. znany oddawna w tem mieście lekarz, dr. Edmund Farenholc. Wykształcenie fachowe odebrał on w petersburskiej akademii lekarskiej, którą ukończył w r. 1868. W r. 1872 został asystentem w Michajłowskiej klinice chirurgicznej baroneta Vilie, gdzie pracował pod kierownictwem prof. Korzeniowskiego. W r. 1877, jako lekarz wojskowy przyjmował udział w wojnie turecko-rosyjskiej, po której ukończeniu osiadł na stałe w Kamieńcu. Od r. 1878 do 1885 był starszym lekarzem szpitala miejskiego. Od r. 1888 do 1891 był prezydentem miasta Kamieńca. Ostatnich lat 30 pozostawał na stanowisku lekarza szpitala żydowskiego. Jako lekarz-chirurg, ś. p. dr. E. Farenholc cieszył się szeroką popularnością.

— **Nacyonaliści przed wyborami.** Komitet wyborczy nacyonalistów wołyńskich zwrócił się do ministerstwa spraw wewnętrznych, prosząc o oddzielenie prawyborców żydów i prawyborców polaków w osobne kurye narodowościowe we wszystkich zgromadzeniach prawyborczych, nawet tych, które według dotychczasowej ordynacyi wysyłają na gubernialne zgromadzenie wyborcze tylko po jednym wyborcy.

Organ nacyonalistów podolskich „Podolanin“ zamieszcza urzędową enuncyacyę podolskiego związku nacyonalistów, w której potwierdza solidarność swoją z uchwałą zjazdu przedstawicieli wszechrosyjskiego związku nacyonalistów, opiewającą, że nacyonaliści żadnych bloków, ani porozumień przedwyborczych z polakami zawierać nie będą.

Powyższe oświadczenie, spowodowane szerzącemi się jakoby pogłoskami o zamierzonym rzekomo bloku przedwyborczym polsko nacyonalistycznym (!!) poprzedza sławetny organ sławetnego związku nacyonalistów podolskich następującemi słowy:

„Rzeczywiście, polacy wszczynali rokowania z reprezentantami wszechrosyjskiego związku nacyonalistów, jakoteż z przedstawicielami podolskiego związku nacyonalistów rosyjskich, proponując im zamiast bloku z duchowieństwem prawosławnem, blok z polakami“.

O ile nam wiadomo, nikt z powołanych ku temu osób do nacyonalistów podolskich z propozycyą takiego rodzaju nie zwracał się. Nawet i w tym wypadku, bez żadnej ku temu potrzeby, wprost z nałogu, upiększają nacyonaliści swoje enuncyacye wierutnemi kłamstwami.

— W humańskiem T-wie lekarskiem. W dn. 22 z. m. odbyło się w Humaniu zebranie miejscowego T-wa lekarskiego, na którem p. W. Lisowski odczytał referat „O znaczeniu terapeutycznem kąpieli słonecznych". Za punkt wyjścia swego referatu wziął p. Lisowski ten objaw współczesnego życia, że zaledwie nieznaczna część mieszkańców miasta i wsi korzysta w lesie z kuracyi na różnych uzdrowiskach i kurortach, aczkolwiek bardzo wiele osób ze sfer mniej zamożnych kuracyi takiejby potrzebowało. Leczenie zaś w uzdrowiskach w nieznacznym zaledwie stopniu opiera się na jakichś specyalnych warunkach klimatycznych, miejscowych. Główne znaczenie mają metody tam stosowane, metody, które nie tracą całkowicie swej wartości, jeśli nawet będą stosowane w gorszych, przeciętnych warunkach klimatycznych. W rzędzie zabiegów, objętych przez te metody, ważne miejsce zajmują kąpiele słoneczne, które z łatwością mogą być prawie we wszelkich warunkach stosowane.

Po fachowem omówieniu znaczenia kąpieli słonecznych, jako środka leczniczego i wpływu promieni słońca na organizm ludzki, p. Lisowski nawoływał lekarzy do propagowania idei stosowania metod fizycznych leczenia w domu, a w szczególności do stosowania kąpieli słonecznych względem chorowitych dzieci, co szczególnie pożądanem jest na rozmaitych koloniach letnich. Nie ponosząc prawie żadnych specyalnych kosztów, można tą drogą znacznie polepszyć zdrowie biednej dziatwy.

— **Narada agronomiczna.** Dn. 25 z. m. w Kamieńcu Podolskim przy gubernialnym zarządzie ziemskim odbyła się narada agronomiczna, która zajęła się przeważnie kwestyą walki z jarami.

— **Z humańskiej rady miejskiej.** Humańska rada miejska rozpatrzyła propozycyę władz administracyjnych utworzenia w Humaniu urzędu policmajstra. Rada miejska uznała w zasadzie za pożądane uskutecznienie tego projektu, uchwaliła jednak zarazem, że w przeciągu lat trzech wobec opłakanego stanu kasy miejskiej, miasto nie będzie mogło przyjąć żadnego udziału w ponoszeniu kosztów na utrzymanie policmajstra.

— **Z podolskiej filii Ligi walki z gruźlicą.** Podolska filia ligi walki z gruźlicą, urządziła w roku bieżącym sprzedaż „białego kwiatka" w 7 miastach i 13 miasteczkach Podola. Ogółem zebrano 14,506 rb. 25 kop., co po potrąceniu kosztów organizacyi wyniesie 13,874 rb. 95 kop.

— **Wystawa koni.** W niedzielę dn. 24 b. m. w Kamieńcu na hipodromie odbyła się jednodniowa wystawa koni, urządzona staraniem zawiadowcy balińskiej stajni rządowej. Przeważnie wystawione były konie włościańskie. Za lepsze okazy rozdane były medale i nagrody pieniężne.

— **Złapanie zbiegłego więźnia.** Niedawno zbiegł z folwarku Ładyzenskiego jeden z przysłanych tam na robotę więzień Siemianiuk. Wszelkie poszukiwania zbiega okazały się na razie bezowocne. Dn. 26 z. m. stójkowy w Humaniu zauważył jakąś podejrzaną kobietę, która kryła się po ciemnych uliczkach. Gdy ją aresztowano, okazało się, że jest to zbiegły więzień Siemianiuk w przebraniu kobiecem.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 1 (14) Bonawentury.
Jutro 2 (15) Rozesłanie Apost.

Wschód słońca o godz. 4 m. 05.
Zachód słońca o godz. 8 m. 5.
Długość dnia godz. 16 m. 00.

Kalendarzyk Historyczny.

14 lipca n. st.

Roku 1808. Marszałek Napoleona Dessieres odnosi świetne zwycięstwo pod Rio Ceco w Hiszpanii. Szwadron szwoleżerów polskich pod dowództwem kapitana Radzimowskiego rozbija cały pułk hiszpański dragonów królowej.

— **Z Towarzystwa Dobroczynności.** Prezes zarządu zawiadamia, iż posiedzenie pań kuratorek odbędzie się (w lokalu T-wa, Troicki zaułek № 6) dnia 3-go lipca r. b., to jest we wtorek o godz. 11-ej rano, a posiedzenie zarządu tegoż samego dnia o godzinie 8-ej wieczorem.

— **Wycieczka kolarzy P. T. G.** Dziś o godz. 8-ej z rana kolarze P. T. G. wyruszą szosą żytomierską do Irpenia. Punkt zborny na boisku P. T. G. (Teatralna 4).

— **Towarzystwo odpowiedzialnych pracowników w rolnictwie i przemyśle rolnym.** W d. 29 b. m. odbyła się narada w celu opracowania statutu towarzystwa p. n. „Kijowskie Towarzystwo odpowiedzialnych pracowników w rolnictwie i przemyśle rolnym". Nowe towarzystwo ma na celu wyłączne zaspokojenie ekonomicznych potrzeb pracowników: pośrednictwo w pracy, pomoc w czasie przymusowego bezrobocia drogą pożyczek, materyalne zagwarantowanie pracodawcom bezwzględnej rzetelności pracownika, oraz tworzenie i prowadzenie gospodarczych i przemysłowych kooperatyw. Działalność Towarzystwa obejmuje gubernie kijowską, podolską, wołyńską, czernihowską, chersońską i besarabską. Członkami T-wa mogą być osoby obojga płci bez różnicy wyznania, narodowości i zawodu, pracujące w rolnictwie i przemyśle rolnym. Statut, podpisany przez członków założycieli G. Korwin-Pawłowskiego, J. Gawryłowca i S. Winnickiego, wysłany został do ministerstwa skarbu dla zatwierdzenia.

— **Ogólne zebranie.** Dnia 27 b. m. pod przewodnictwem A. Taranina odbyło się ogólne zebranie wierzycieli południowo-rosyjskiej fabryki maszyn w celu dokonania wyborów członków nowej administracyi.

Wybrani zostali: Bernsztejn, Baraszenkow, A. Raszewski, Fedoruk i A. Ruzski.

— **Nowe towarzystwo.** Gubernator kijowski zatwierdził ustawę towarzystwa rolniczego w Zozowie, powiatu lipowieckiego.

— **Nominacya.** Pomocnik sekretarza kijowskiej izby sądowej Mieleniewski i starszy kandydat tejże izby Chołodowski, mianowani zostali sędziami pokoju: Mieleniewski — pow. wasylkowskiego, Chołodowski — krzemienieckiego.

Naczelnik irkuckiego biura telegraficznego Sokołow, został przeniesiony na takież stanowisko do Kijowa.

— **Zatwierdzenie członka zarządu ziemskiego.** Gubernator kijowski, zgodnie z uchwałą nadzwyczajnego zgromadzenia ziemskiego powiatu humańskiego, zatwierdził na stanowisku członka humańskiego zarządu ziemskiego radnego J. Janiewskiego.

— **Opodatkowanie Berdyczowa.** Niezależnie od skargi na zbytnią wysokość opodatkowania państwowego, berdyczowska rada miejska zwróciła się do senatu ze skargą na nadmierne opodatkowanie na rzecz ziemstwa powiatowego, a także gubernialnego, którego ogólna suma w r. b. wynosi 125,378 rb., gdy w r. z. wynosiła 62,029 rb., przyczem za sumę ogólnego szacunku nieruchomości miejskich, według obliczeń powiatowego zarządu ziemskiego, w r. b. przyjęto 20,274,211 rb.

— **Powrót gubernatora.** Wczoraj pociągiem petersburskim o godz. 9 min. 10 wieczorem powrócił z urlopu gubernator kijowski szambelan A. Giers.

— **Umiastowienie tramwajów.** Jak wiadomo, poczynając od dn. 14-go listopada 1914 roku miasto na mocy umowy z Towarzystwem tramwajów miejskich będzie miało prawo wykupu tego przedsiębiorstwa za dziesięciokrotną sumę przeciętnego czystego dochodu, osiągniętego przez Towarzystwo w ciągu ostatniego 5-lecia eksploatacyi; w przeciwnym razie w roku 1934 przedsiębiorstwo tramwajowe przechodzi na rzecz miasta bez żadnego z jego strony wynagrodzenia.

Z powodu zbliżającego się terminu, w którym umiastowienie tramwajów stanie się możliwe, kwestya ta nabrała obecnie pierwszorzędnej wagi i aktualności, w pierwszym rzędzie dla zarządu miejskiego, w którym od dłuższego czasu prowadzone są roboty przygotowawcze w celu przybliżonego określenia ewentualnej sumy wykupu oraz korzyści, jakie osiągnęłoby miasto z chwilą municypalizacyi znanego ze swej rentowności przedsiębiorstwa.

W № 150 „Dziennika" przytoczyliśmy w krótkości rezultaty obliczeń prowizorycznych, dokonanych na prośbę prezydenta miasta przez elektrotechnika miejskiego inż. Kaniewca. Obecnie sprawą tą zajął się pomocnik referenta miejskiego wydziału statystycznego p. A. Rubinsztejn, przyczem dokonane przezeń szczegółowe obliczenia, również oparte na niesprawdzonych jeszcze danych Towarzystwa tramwajowego, w ostatecznych rezultatach wykazują znaczną różnicę w porównaniu z obliczeniami jego poprzednika.

Za podstawę do swych obliczeń p. Rubinsztejn bierze dane, wykazane w sprawozdaniach Towarzystwa za lata 1909, 1910 i 1911, jako wchodzące do okresu pięciolecia, którego przeciętna dochodowość zadecyduje o wysokości sumy wykupu.

Otóż czysty dochód Towarzystwa tramwajowego za rok 1909 równał się 1,232,558 rb. 35 kop., za r. 1910—1,443,221 rb. 31 kop., za r. 1911—1,629,589 rb. 92 kop. Opierając się na powyższych cyfrach i biorąc roczny przyrost dochodu brutto w ilości 14,2%, wydatki zaś na eksploatacyę w ilości 48,62% dochodu brutto, przypuszczalny czysty dochód za r. 1912 wyniesie 1,859,000 rb., za rok zaś 1913—2,122,000 rb. Dochód za pięciolecie 1909—1913 wypadnie w ten sposób w sumie 8,286,370 rb. suma zaś wykupu będzie w przybliżeniu następująca:

$$\frac{8,286,370}{5} \times 10 = 16,572,740 \text{ rb.}$$

Oprócz powyższej sumy miasto będzie musiało zwrócić jeszcze niezamortyzowaną część kapitału, wydanego na budowę linii do Puszczy, zjazdu Michałowskiego i do Zwierzyńca.

Kapitał ten według obliczenia p. Rubinsztejna wynosi około 1,357,600 rb. Pozatem trzeba będzie dopłacić towarzystwu przeszło 200 tys. rb. za bezpłatne bilety dla urzędników zarządu. W rezultacie ogólną sumę, jaką miasto w razie wykupu tramwajów przed terminem przypuszczalnie zapłaci Towarzystwu, można określić na 18,130,000 rb.

Jeżeli dodać do tego sumę, jaką miasto zmuszone będzie zaraz po wykupie użyć na różne ulepszenia oraz wziąć pod uwagę stratę na realizacyi pożyczki, należy dojść do wniosku, iż musi być ona zaciągnięta w sumie 21 mil. rb., z czego, w razie realizacyi po 92,75, jak to miało miejsce z ostatnią pożyczką, miasto otrzyma 19½ mil. rb. (jak wiadomo, według obliczenia inż. Kaniewca, miasto musiałoby zaciągnąć pożyczkę w sumie 25 mil. rb.).

Przechodząc do obliczenia przypuszczalnych rezultatów eksploatacyi (od r. 1915) tramwajów przez miasto, autor pracy zatrzymuje się przedewszystkiem na dochodach, jakie dotychczas otrzymało z przedsiębiorstwa Towarzystwo tramwajowe. Dywidenda, jaką wypłacało towarzystwo w przeciągu ostatnich 3 lat, wynosiła przeciętnie 37% dochodu brutto (w r. 1911—1,171,183 rb. 19 kop.). Ogółem włożyło ono w przedsiębiorstwo 7 milionów, przyczem lwia część tego kapitału zakładowego, a mianowicie 5 milionów, utworzona została od roku 1904, z czego 1½ mil. dopiero w końcu r. 1910, z kapitału tego do r. 1915 towarzystwo otrzyma 34½ miliona czystego zysku.

W celu wykupu przedsiębiorstwa miasto zmuszone będzie zaciągnąć pożyczkę w sumie 21 mil., w przybliżeniu na 62 lata po 5 proc. z amortyzacyą ¼ proc., czyli rocznie płacić będzie 1,102,500 rb. Jeżeli wziąć pod uwagę wskazany już powyżej coroczny przyrost dochodu z przedsiębiorstwa tramwajowego, okaże się, iż w r. 1915 po opłaceniu procentów i amortyzacyi pożyczki oraz wszystkich kosztów eksploatacyi (55 proc.), miasto otrzyma 1,230,930 rb. czystego zysku, w r. 1916 — 1,464,255 rb., w r. 1928—5,360,940 rb., w r. 1934—9,154,260 rb.

Zamiast tego, aby w r. 1934 otrzymać przedsiębiorstwo „za darmo", co, jeżeli zwrócić uwagę na analogiczne przykłady innych miast, znaczy otrzymać je w takim stanie, że już następnego dnia po umiastowieniu wypadłoby skonstatować absolutną niemożliwość dalszej eksploatacyi bez znacznego nakładu na doprowadzenie przedsiębiorstwa do stanu możliwego dla eksploatacyi, i konieczność zaciągnięcia na ten cel przynajmniej 10-milionowej pożyczki, zamiast tego, powtarzamy, w razie wykupu tramwajów w r. 1915 miasto w terminie wygaśnięcia koncesyi, t. j. w tym samym 1934 r., posiadać będzie kapitał, utworzony z sumy czystego zysku za lat 20, w ilości 86,665,000 rubli. Jeżeli corocznie miasto otrzyma 4 proc. od czystego zysku, to z samych procentów utworzy się kapitał wynoszący 25,670,000 rb.

— **Przybycie komisyi.** Onegdaj przybyli do Kijowa członkowie komisyi kolejowej ankietowej w celu zapoznania się z handlową działalnością kolei Moskiewsko-Kijowsko-Woroneskiej, jej urządzeniami technicznemi, dochodami i najbliższemi potrzebami w przyszłości. Razem z komisyą przybyli zarządzający koleją inż. G. Enman oraz naczelnicy służb i członkowie zarządu.

Uprzednio komisya zapoznała się ze sprawami kolei w biurach Towarzystwa w Moskwie i Kursku, poczem wyjechała na linię w celu obejrzenia toru, budynków kolejowych, mostów i t. p. Dotychczas komisya obejrzała linię na przestrzeni Moskwa-Kursk i Kursk-Kijów. Jak mówią, oględziny kolei Moskiewsko-Kijowsko-Woroneskiej pozostają w związku z projektowanem jej upaństwowieniem.

Komisya odwiedziła biura zarządu budowy linii Odesa-Bachmacz, następnie zaś oglądała urządzenia stacyjne na st. Kijów II i Darnica. Prezes komisyi von Eckesparre i poseł do Dumy Hercenwitz zwrócili uwagę na ciasnotę lokalów stacyjnych i zły stan linii kolejowych. Wczoraj komisya wyjechała do Połtawy, skąd powróci do Darnicy, poczem wyjedzie na dalszą inspekcyę linii.

— **Kasa drobnego kredytu.** Od dnia dzisiejszego zaczyna funkcyonować kasa drobnego kredytu przy kijowskim powiatowym zarządzie ziemskim. Głównym celem nowej kasy będzie udzielanie na niewielki procent pożyczek włościanom. Kasa przyjmować będzie wkłady na rachunek bieżący i terminowe, płacąc od nich od 3 do 6 proc.

— **Kasa rządowa.** Na mocy przyjętego przez Izby prawodawcze i Najwyżej zatwierdzonego prawa o nowych kasach rządowych, w Białej Cerkwi otwarta została kasa rządowa na wzór powiatowych, uzależniona od kijowskiej izby skarbowej.

— **Jubileusz „Pogotowia".** Na ogólnem zebraniu członków T-wa „Pogotowia ratunkowego" w Kijowie postanowiono obchód dziesiątej rocznicy „Pogotowia", która upłynęła w dniu wczorajszym, odłożyć do d. 1-go października. W tym dniu ma się odbyć również uroczystość założenia kamienia węgielnego pod nową stacyę „Pogotowia", a w mieście dzień „Srebrnej gwiazdy" (godło „Pogotowia").

„Pogotowie" jest jedną z sympatyczniejszych i pożyteczniejszych instytucyi kijowskich. Organizacyę jej wzorowano na warszawskiej stacyi, skąd zaproszony został do Kijowa pierwszy personel lekarski z zarządzającym stacyi ś. p. d-rem Gnusem na czele. W ciągu swego istnienia „Pogotowie" udzieliło pomocy w 53,000 nieszczęśliwych wypadków! W pierwszym roku liczba wypadków wynosiła 11 dziennie, obecnie wzrosła ona do 21.

Ciekawe również są cyfry samobójstw regestrowanych przez „Pogotowie".

W r. 1902 w ciągu jednego półrocza liczba ich wynosiła 73, w roku 1911—548.

— **Objęcie obowiązków.** Nowomianowany prezes kijowskiego sądu okręgowego F. Bołdyriew przystąpi do pełnienia swych obowiązków d. 5 lipca r. b.

— **Zatwierdzenie uchwał.** Gubernator kijowski zatwierdził uchwały rady miejskiej o założeniu w Kijowie przytułku położniczego i 2 lecznic oraz o urządzeniu na targach krytych pawilonów z asfaltowemi podłogami dla sprzedaży artykułów spożywczych.

— **Skarga cukrowni.** Zarząd cukrowni „Kaszperówka" zwrócił się do senatu ze skargą na nadmierne opodatkowanie w r. b. cukrowni na rzecz ziemstwa taraszczańskiego. W r. 1911 wysokość podatku ziemskiego, jaki płaciła cukrownia, wynosiła 1,730 rb., obecnie taraszczański zarząd ziemski podniósł go do 12,839 rb., zmieniając dotychczasową podstawę opodatkowania według szacunku, na opodatkowanie według dochodowości, przyczem dochodowość cukrowni określono w ilości 12% sumy szacunkowej. Zdaniem zarządu fabryki określanie dochodowości przedsiębiorstwa w powyższy sposób jest zupełnie dowolne i nie oparte na żadnych faktycznych podstawach.

— ZABITY PRZEZ POCIĄG. Wczoraj w nocy w pobliżu stacyi Bojarka znaleziono zwłoki włościanina J. Koziatnikowa, który został zabity przez jeden z nocnych pociągów.

— ZAMACHY SAMOBÓJCZE. W domu № 16 przy zaułku Kreszczatyckim otruła się służąca A. „Pogotowie" odwiozło ją do szpitala. W domu № 18 przy ul. Kożemiackiej usiłował odebrać sobie życie piekarz H. I. „Pogotowie" udzieliło mu pomocy.

— ARESZTOWANIE BEZPRAWNYCH. — Wczoraj w nocy w domach №№ 59, 61 i 63 przy D. Wale aresztowano 6 żydów, nie mających prawa zamieszkiwania w Kijowie.

— OFIARA ALKOHOLU. W domu № 21 przy placu Troicko-Kiryłowskim wskutek nadużycia alkoholu zmarł 30 letni A. Matejko.

— NAPADY. Na terytoryum wystawy robotnicy Troszkin i Konowalenko zostali napadnięci przez bandę chuliganów, którzy zaczęli ich bombardować kamieniami, poczem ranili nożem Konowalenkę w głowę a Troszkina w plecy. Rannym udzielono pomocy lekarskiej.

Na ul. Kożemiackiej 7 bandytów napadło na głuchoniemego Smirnowa i zrabowało mu portmonetkę z pieniędzmi. Na widok zbliżającego się stójkowego bandyci zaczęli uciekać, jednego z nich — A. Iwanickiego ujęto.

— NAGŁY ZGON. Onegdaj na rogu W. Wasylkowskiej i M. Błagowieszczeńskiej zmarł nagle B. Gulin. Zwłoki odwieziono do kostnicy przy szpitalu Aleksandrowskim.

— NIEOSTROŻNA JAZDA. Na Kreszczatyku naprzeciwko domu № 20 rozwoziciel mięsa O. Glewacki przejechał P. Mogilnicką. Poszkodowanej udzielono pomocy lekarskiej. Rozwoziciela pociągnięto do odpowiedzialności za nieostrożną jazdę.

— POŻAR. Wczoraj w nocy wszczął się pożar w domu № 7 przy ul. Michajłowskiej. Z przyczyny nieznanej zapalił się strych, na którym znajdowały się rzeczy lokatora Aszkinazego. Pożar został ugaszony przez przybyłą straż ogniową.

Podczas gaszenia ognia jeden ze strażaków Karczmarczuk spadł z drabiny i odniósł lekkie potłuczenia.

— NOŻOWNICTWO. Onegdaj wieczorem w domu № 42 przy ul. Aleksandrowskiej niejaki I. Flaman ranił nożem stróża Orandoczkę. Nożowca aresztowano.

— TOPIELEC W STUDNI. W Puszczy Wodnej przy 5-ej linii znaleziono w studni zwłoki jakiegoś człowieka, liczącego lat 50. W kieszeni zmarłego okazała się pusta butelka z wódki i portmonetka z 7 rb.

Zwłoki odwieziono do kostnicy przy szpitalu Aleksandrowskim.

— KRADZIEŻE. W domu № 50 przy ul. Stołypinowskiej okradziono mieszkanie dym. generała-porucznika Łosewa. Złoczyńcy korzystając z nieobecności gospodarzy, którzy wyjechali do Worzela, wyłamali okno i dostali się przez nie do mieszkania. Tam powyłamywali wszystkie kufry, skrzynki i t. p. i wybrawszy lepsze rzeczy, ulotnili się z niemi, niezauważeni przez nikogo.

W domu № 33 przy ul. M.-Błagowieszczeńskiej złodzieje wybiwszy okno okradli wystawę składu aptecznego Berlanda.

Z mieszkania Połońskiego (Sowska 10) skradziono przez otwarte okno pieniądze, dokumenty i rzeczy na sumę 150 rb.

A. Filippowowi (W.-Wasylkowska № 50) skradziono krowę, wartości 250 rb. Nazajutrz krowę znaleziono u Gałkina przy ul. Nowo-Żylańskiej № 5. G. aresztowano.

W domu № 14 przy ul. Petrowskiej skradziono Stepuszce klejnoty, wartości 118 rb.

W oddzielnym gabinecie restauracyi „Jar" (Aleksandrowska 45) niejakiemu Grallemu, który jadł tam śniadanie z L. R., zginęła z krawatu kosztowna szpilka. Na skutek oskarżenia Grallego policya aresztowała L. R.

— SAMOBÓJSTWO. Wczoraj o godz. 10 wieczorem na górce Włodzimierza wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie chorąży A. N. Sawłuczinskij. Wezwany lekarz „Pogotowia" stwierdził zgon desperata.

— ZATRUCIE. W domu № 11 przy ul. Karawajowskiej dziecko kupca Marowa napiło się spirytusu denaturowanego.

W domu № 6 przy ul. Puszkińskiej nauczycielka A. Sz. zamiast lekarstwa zażyła trucizny.

W obu wypadkach udzielono pomocy lekarskiej.

PRZYJECHALI DO KIJOWA:

Hotel Continental: pp. Karol Kolle, z Odesy; M. Czernoszwarc, kupiec, z Wilna; Wasyl Szczukin, kupiec, z Moskwy; A. Szczukina, z Moskwy; P. von Wagner z za granicy; Aleksander Stefanowski, z Odesy; N. Putiłow, generał-major, z Wołoczyska; Włodzimierz Gładkow, inżynier, z Postaw; Cyrian Stamerow, z Odesy; Włodzimierz Albrand, z Połtawy; Kazimierz Jędrzejewski, inżynier, z Sum; Helena Kozakowska, obywatelka, z Humania; Jan Hercog, kupiec, z Odesy; Paweł Fertman, prowizor, z Kurska; Bronisław Poczobutt, z Moskwy; Jerzy Mobylnicki, obywatel, z gub. wołyńskiej; Paulina Mobylnicka, obywatelka, z gub. wołyńskiej; Samuel Chazapowski, kupiec, z Sum.

Grand-Hôtel: pp. Henryk de Casteres, z Petersburga; Modest Fenomenow, doktór, z Orła; Paweł Hofman, z Moskwy; Polikarp Ewstadiew, z Pohaczowa; Vadeusz Przelecki, z Radomia; Bolesław Epsztein, z Warszawy; Aleksander Zboromirski, z Rohaczowa.

Hotel François: pp. Aleksander Kuperer, rzeczyw. radca st., z Petersburga; Cezary Obuch-Waszczatyński, rz. radca st., z Odesy; Wasyli Owsiannikow, członek odeskiej izby sądowej, z Odesy; Wasyli Czerkes, z Łucka; Włodzimierz Bernar, z Symferopola; Jerzy Indinger, z zagranicy; Sergiusz Bortowski, ze Zmierzynki; Sergiusz Klimow, z Fastowa; Jerzy Peddor, z Moskwy; W. Cymmermann, z Moskwy; Konstanty Szpakow, z Aleksandryi; Mikołaj Geszkiewicz, z Peteraburga; Jan Gagaryn, z Czerkas.

Hotel Ermitage: pp. Kalikst Dunin-Kozicki, obywatel, z gub. kijowskiej; Wasyli Kostinski-Kostecki, buchalter fabryki Kaolin, z Głuchowiec; Mikita Orłowski, prezydent m. Chorola, z Chorola; Paweł Skrylew, kupiec, z Siewska; Jerzy Sawicki, inżynier; Helena Przewalińska, z Frontowki; Wasyli Ewtuszenko, radca stanu, inspektor gimnazyum, z Baru; Marya Ewtuszenko; Zinaida Fendol, z Żytomierza; Helena Andrejewa, żona kapitana, z Witebska; Konrad Kwieciński, z Woroneża; Leonid Karpiński, pułkownik, z Szubkowa; Wiktor Kwieciński, z Woroneża.

Hotel Hładyniuka: pp. Piotr Płaksicki, dyr. cukrowni; W. Moisiejew, dyr. cukrowni; W. Śniedikow, prezydent miasta Głuchowa; W. Filipkow, generał; Teodor Kostecki, duchowny, z Głuchowa; Zdzisław Chorszański, z Charkowa; A. Dołdnański, oficer, z Petersburga; Konstanty Bosenko, z Konotopa; Aleksy Simirenko, obywatel, z Rakitna; Teodor Lesnikow, inżynier, z Petersburga; Piotr Szugorow, sprawnik; Stanisław Naruszewicz, geometra, z Łubien; D. Gusiew, z Charkowa.

Palast Hôtel: pp. I. Bałszyn, adw. przys., z Winnicy; R. Swanter, reprezentant charkowskiej rafineryi, z Samary; Aleksander Pisarew, radca dworu, z Chersonia; Jakób Razdolski, kupiec, z Żytomierza; Otto Bonwecz, kupiec, z Moskwy; Mikołaj Gilarowski, oficer, z Wilna; S. Awerbuch, kupiec, z Brasławia.

— *Hotel Universal*: pp. Helena Kwiecińska, z Warszawy; Zygmunt Markiewicz, z Winnicy; Józef Dunin, z Humania; Franciszek Keller, z Warszawy; Mikołaj Korowelski, z Kurska.

Hotel Rosya: pp. Feliks Zaremba, z Kozielca; Borys Gajewski, inżynier, z Równego; Andrzej Tomaszewski, geometra, z Czernobyla; Leopold Jurec ki, geometra, z Rzeczycy; Wiktor Szlarow, z Kamieńca.

Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej.

Dnia 30 czerwca (13 lipca) 1912 r.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cel	15,5	18,0	16,2
Barometr przy O w mm	748,9	748,0	745,0
Stop. wilgotności w proc	96	89	93
Kier. i szyb. wiat. (w m. sat.)	PłnW₂	PłnW₂	W.
Chmur. wedł. 10 st. sys	10	10	10
Ilość opadów w mm.	0,4	1,5	2,0

od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.

Najw. temp. powietrza w ciągu doby	18,2
Najniższa	14,8
Przeciętna tem. pow. w ciągu doby	16,6
Wieloletn. przeć. temp. pow. w ciągu doby	20,4

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady notowano na skrajnym wschodzie; temperatura wyższa od normalnej w Finlandyi i w gub. nadbałtyckich, zbliżona do normalnej — na zachodzie, niższa w pozostałej Rosyi.

Przewidywana pogoda na dn. 1 lipca: chłodnawo na północnym wschodzie i wschodzie, ciepło w Finlandyi, w gub. nadbałtyckich i na zachodzie, umiarkowane ciepło w pozostałych rejonach, deszcze możliwe miejscami na południowym zachodzie i wschodzie.

KRONIKA POLSKA.

— **S. p. Stanisław Sunderland.** We wtorek zmarł nagle przeżywszy lat 66 ś. p. Stanisław Sunderland, znany i ceniony adwokat przysięgły.

Zmarły, ukończywszy b. Szkołę Główną w roku 1869 ze stopniem magistra prawa i administracyi, wyniósł z niej nietylko gruntowną znajomość prawa, ale i wszystkie te ideały, które przyświecały potem w życiu zasłużonym na różnych polach wychowańcom tej świetnej uczelni naszej.

Po odbyciu aplikacyi sądowej przy trybunale cywilnym w Warszawie w r. 1872, ś. p. Stanisław Sunderland został patronem trybunału cywilnego w Siedlcach, a po reorganizacyi sądowej w r. 1876 adwokatem przysięgłym w okręgu izby sądowej warszawskiej w Siedlcach, gdzie pracował do ostatniej chwili.

Ś. p. Sunderland obok pracy zawodowej poświęcał się też działalności społecznej. Był założycielem, a w końcu prezesem siedleckiego Towarzystwa kredytowego miejskiego, na którem to stanowisku potrafił zjednać sobie zaufanie, szacunek i uznanie współobywateli.

To też na dowód tego zaufania i uznania powołali oni ś. p. Sunderlanda na posła ziemi podlaskiej do 2-ej Dumy Państwowej, gdzie w Kole Polskiem reprezentując wówczas „polską partyę postępową", do której należał — współpracował sumiennie i bronił dzielnie spraw krajowych na powierzonym mu posterunku.

Człowiek zacny i miły, pozostawia po sobie ś. p. Stanisław Sunderland chlubne wspomnienie i żal szczery w kołach palestry krajowej, której był jednym z najgodniejszych przedstawicieli.

— **Kara za nauczanie.** Lubelski sąd okręgowy rozpatrywał sprawę mieszkańców wsi Kijany Dolne, gminy Spiczyn, pp. Elżbiety Barańskiej i Pawła Szurkiewicza. P. Bar. była oskarżona o wynajęcie mieszkania na potajemną szkołę, a p. Sz. o to, że w grudniu 1911 r. uczył dzieci bez pozwolenia władzy. Sąd skazał pp. Barańską i Szurkiewicza na 1 rb. kary lub 1 dzień aresztu.

— **W sprawie budowy kościołów.** Grodzieński gubernator wydał okólnik następującej treści:

„W ostatnich czasach przy budowaniu kościołów w gub. grodzieńskiej nie były zachowywane przepisy, wydane przez wydział gubern. budowlany, czego dowodem jest wznoszenie olbrzymich kościołów zamiast zezwolonych przez władze kaplic.

Wobec faktów powyższych podaje się do wiadomości organów wykonawczych, że w wypadkach niestosowania się do planów i kosztorysów, zatwierdzanych przez wydział budowlany, niezwłocznie należy przerwać roboty, przy powstaniu zaś jakichbądź wątpliwości należy powiadamiać władze, w celu delegowania technika dla dokładnego zbadania sprawy. Wszelkie uchylanie się policyi od powyższych rozporządzeń będzie surowo karane".

ZE SPORTU.

Wyścigi psów.

W Anglii i Francyi istnieją kluby specyalne, założone celem urządzania psich wyścigów. Ten sport oryginalny zdobył tam wielką popularność; czynione są przez sportsmenów znaczne zakłady i wyścigi odbywają się zazwyczaj wobec tłumów publiczności. Wielkie psiarnie posiadają zwierzęta, używane jedynie do wyścigów; nie ulega wątpliwości, że z czasem wytworzy się specyalna rasa psów wyścigowych. Oczywiście tresurą i trainingiem zajmują się fachowcy.

Komitet wystawy sportowo-przemysłowej, otwartej teraz w Warszawie, dał we wtorek próbkę takich psich wyścigów. Rzecz jasna, że miały one charakter „amatorski", sport ten bowiem dotychczas nie jest u nas uprawiany, niemniej tłumnie zgromadzona publiczność miała uciechę nielada, patrząc na współzawodnictwo sympatycznych stworzeń.

Szczególnie miłe wrażenie wywarło wypróbowanie, co w psach przeważa: przywiązanie do ich właścicieli czy łakomstwo. Próba ta odbyła się w sposób następujący: na mecie stanęli właściciele, między startem a metą, mniej więcej w połowie drogi, zawieszono na sznurkach ponętne kawałki kiełbasy.

Ale przysmak ten psów nie skusił, wypuszczone od startu, obojętnie mijały owe kawałki kiełbasy i co tchu cwałowały do swoich panów.

Dopiero podczas trzeciej próby, przeznaczonej dla pinczerów, buldogów, pudlów, jamników i szpiców, pudel łakomy zatrzymał się przy kiełbasie i zajadał ją z apetytem, zapominając o swoim panu.

Wyścigi odbywały się na torze z obu stron ogrodzonym siatką drucianą. Psy były umieszczone w klatkach, na mecie zaś stali ich właściciele. Gdy zwierzęta wypuszczono na wolność, oczywiście biegły one co tchu do swoich panów.

Sędziami byli pp.: Stanisław Lilpop, Wrotnowski i Władysław hr. Zamojski; przy mecie pp.: Edward Berson i inżynier Szenfeld; startowali p.: Zarembski i Sobieszczański. Nagrody rozdawały pp.: Michałowa Bersonowa, Marya Hantkowa i Władysławowa hr. Zamojska. Właściciele psów „zwycięskich" otrzymali piękne nagrody.

Ostatnie wiadomości.

Trudności w zawarciu ugody. Z Pragi nadchodzą dalsze wiadomości, że w rokowaniach ugodowych czesko-niemieckich niespodzianie pojawiły się wielkie różnice poglądów, a mianowicie w kwestyi z całą stanowczością przez niemców forsowanej: zabezpieczenia praw językowych i politycznych mniejszości niemieckiej w Pradze. Niemcy między innemi domagają się, by w magistracie praskim urzędowano w dwóch językach, czeskim i niemieckim.

Przeciwko temu żądaniu wystąpiła cała opinia publiczna czeska. Większa część prasy czeskiej ostro przeciw tym roszczeniom występuje. Dziennik „Narodni Politika" oświadcza, że jak długo mniejszości czeskiej w Wiedniu i w Bernie nie będą przyznane prawa i nie będzie zapewniony byt narodowy, nie można niemcom praskim przyznawać tak dalece idących przywilejów.

Dziennik „Samostatnost" woła w namiętnym artykule, że niemcy nigdy nie doczekają tego, by na ratuszu rozbrzmiewały dźwięki języka niemieckiego.

Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej).

Z rady miasta Poznania.

Poznań (Wł.). W radzie miejskiej polacy interpelowali burmistrza Wilma z powodu jego mowy w Izbie panów, domagającej się energicznej polityki przeciwpolskiej. Interpelacyę popierali energicznie Karwowski i Trompczyński. Wilm oświadczył listownie, że odmawia wszelkich wyjaśnień wobec tego, iż interpelacya nie leży w kompetencyi rady. Przy głosowaniu interpelacya większością głosów niemieckich została odrzucona.

Igrzyska olimpijskie.

Sztokholm (AP). Igrzyska olimpijskie. Skoki z rozpędu. Pierwszą i drugą nagrodę zdobyła Ameryka, trzecią—Szwecya.

Sztokholm (AP). Rzucanie krążkiem. Pierwszą nagrodę otrzymał finlandczyk Tajszali (45,21 metra), drugą i trzecią—amerykanie.

Sztokholm (AP). Pływanie dowolne na odległości 100 metrów dla dam. Match końcowy. Pierwsza nagroda przysądzona została Fany d'Urac (Australia), która przepłynęła odległość w 1 min. 22,2 sek., druga—Wilhelminie Wbyly (Australia)—1 min. 25,4 sek. Pływanie na piersiach na odległość 400 metrów. Match końcowy. Pierwszą nagrodę wziął Bate (Niemcy) 6 min. 29,6 sek., drugą—Seming (Szwecya) 6 m. 25,6 sek.

Rosya i Francya.

Paryż (AP). Z powodu pobytu generała Żylińskiego i księcia Lievena w Paryżu „Temps" wita z uznaniem wspólną pracę Rosyi i Francyi w dziedzinie spraw wojskowych. Pismo sądzi, że praca ta przyczyni się do utrzymania równowagi i pokoju w Europie.

Pożar stacyi.

Halifax (AP). (Nowa Zelandya). Zniszczona została przez pożar stacya końcowa linii kolejowej „Halifax Cansay". Spłonął dworzec, 20 wagonów, 2 hotele i znaczna ilość domów.

Ferye izb francuskich.

Paryż (AP). Na wspólnem posiedzeniu izby posłów i senatu odczytano dekret o zamknięciu sesyi.

Z Chin.

Pekin (AP). Donoszą o poważnych zaburzeniach w okręgu Lojan i prowincyi Gnan. W celu stłumienia rozruchów wysłane zostało wojsko.

Czifu (AP). Pomimo zwrócenia się konsulów do władz o położenie kresu rozruchom w dzielnicy europejskiej, żołnierze uzbrojeni w rewolwery i nożyczki krążą już drugi dzień po ulicach i w podwórzach europejskich odcinają warkocze chińczykom. Sklepy i rynki zamknięte.

Z Persii.

Tabris (AP). Z Ardebilu donoszą: onegdaj oddział rosyjski w pobliżu wsi Kular rozpoczął strzelaninę z dział do jazdy szachseweńskiej, która ukazała się w górach. Szachseweni zaczęli się cofać i zniknęli w ciemnościach. Ze strony rosyjskiej raniony został koń i kontuzyowany kozak. Ze strony szachseweńskiej

zabity został Ali-Hoszad-Bek, Hodża-Beklinicc 10 innych. Wczoraj oddział zbliżył się do Karasu wobec konieczności zaopatrzenia się w wodę.

Tebris (AP) Z Agary donoszą, że szachsewani zamknęli wszystkie drogi pomiędzy Agarą a Meszkirem. Rabunki stają się coraz częstsze.

Odesa (AP). Dn. 29 czerwca o g. 3 ej m. 13 instruktor szkoły lotniczej Chioni z lotnikiem Jagielli wznieśli się na aeroplanie z pola strzelniczego udając się do Tyraspola.

Tabris (AP) Z Agary donoszą: Naczelnik oddziału rosyjskiego oświadczył zgromadzonym chanom, że jest on wydelegowany dla ukarania szachsewenów, którzy napadli zuchwale na oddział rosyjski około Ardebilu i zabili oficera i kilku żołnierzy. Ludność spokojna można się nie obawiać niczego.

Teheran (AP). Przybył Serdar-Aszdża, jeden z możniejszych chanów bachtiarskich z oddziałem złożonym z 200 jeźdźców.

Powstanie arabów.

Massowa (AP). Według wiarogodnych informacyi, pochodzących z wybrzeża arabskiego działalność szeika Idrissa przeciwko turkom wzrasta. W pobliżu Gadi turcy zostali rozbici. Naczelnik oddziału tureckiego opuścił Zechrę i powraca do Chodeidy.

Z Mongolii.

Chailar (AP). Główny naczelnik okręgu chułunbajrskiego Szańmgur wyjechał do Urgi dla wyrażenia chutuche wdzięczności za przyłączenie Chułunbajru do niepodległej Chałchy.

Snieg.

Konstantynopol (AP). W Erzerumie spadł śnieg.

Z parlamentu belgijskiego.

Bruksela (AP). Izba posłów. Podczas obrad nad taktyką wyborczą partyi rządowej miały miejsce burzliwe zajścia. Klerykała Briffet'a oskarżano, że oświadczył jakoby: „Jeśli wszyscy antyklerykali są kanaliami, to wszystkie kanalie są antyklerykałami". Na skutek tego zajścia liberał Delvaux posłał Briffet'owi sekundantów.

Protektorat francuski nad Marokiem.

Paryż (AP). Senat przyjął projekt prawa o protektoracie w Maroku.

Z Maroka.

Madryt (AP). Franko-hiszpańska komisya techniczna przyszła do zasadniczego porozumienia w sprawie budowy linii kolejowej Tanger-Fez.

Podróż Wilhelma II.

Bergen (AP). Wieczorem na jachcie „Hohenzollern" przybył cesarz Wilhelm.

Sprawa kanału Panamskiego.

Waszyngton (AP). Minister spraw zagranicznych Nox otrzymał notę angielską z powodu billu o kanale Panamskim. Tekst noty obecnie jest nieznany. Mimo to, zgodnie z deklaracyą departamentu państwowego, Anglia przypuszcza, iż bezpłatne przepuszczanie statków amerykańskich przez kanał oraz zwrot pobranych opłat naruszyłyby traktat zawarty w Gaupownsfot.

Waszyngton (AP). Rząd angielski założył protest przeciwko przepisom amerykańskiego projektu prawa, wzbraniającym statkom Tow. kolejowych przepływać przez kanał Panamski, motywując protest tem, że przepisy te wyrządzają uszczerbek kanadyjskim T-wom kolejowym.

Sprawa układu sił zbrojnych na morzu Śródziemnem.

Wiedeń (Wł.). Do „Neue Freie Presse" donoszą z Rzymu, iż wiadomość o układzie Śródziemnomorskim jest częściowo niesprawdzona, częściowo nieścisła. Interesy austryackie na morzu Adryatyckiem są nienaruszone.

Ugoda czesko-niemiecka.

Wiedeń (Wł.). Ugoda czesko-niemiecka w ostatniem stadyum została zachwiana, ponieważ niemcy żądają dwujęzycznej biurowości w zarządzie miejskim w Pradze.

Przesilenie gabinetowe w Turcyi.

Konstantynopol (Wł.). Tekę ministerstwa wojny zaproponowano inspektorowi trzeciego korpusu Osmanowi baszy, który podobno zgodził się na jej przyjęcie.

Flota turecka.

Konstantynopol (Wł.). Rząd turecki porozumiał się z firmą niemiecką co do budowy dwu dreadnoughtów.

Wrzenie wśród wojska w Turcyi.

Ueskūb (AP). Obawiając się starć z redyfami, takich samych, jakie miały miejsce, gdy rota redyfów zajęła biuro telegraficzne w Ipeku zaczęła się komunikować z ministrem wojny, władze wysłały redyfów do domu, zastępując ich 5 i 7 ym korpusem wojska.

Ferye letnie skupczyny.

Belgrad (AP). Zamknięta została nadzwyczajna sesya skupczyny.

Z Portugalii.

Lizbona (AP). Sesya parlamentu została przerwana.

Lizbona (AP). W górach Carregueira o 20 kilometrów od Lizbony ukazała się grupa rojalistów, złożona z młodzieży arystokratycznej. Wysłano przeciwko nim wojsko. Aresztowano kilka osób. Wojsko zagarnęło broń i amunicyę rojalistów.

Lizbona (Wł.). Monarchiści gromadzą się w Montelongo. Są obawy, że ukryją się oni w górach i rozpoczną partyzantkę.

Strajk marynarzy.

Antwerpia (AP). Aresztowano wszystkich członków prezydyum związku marynarzy za usiłowanie niedopuszczenia do pracy robotników.

Pożar lasu.

Konstantynopol (Wł.). Pod Smyrną spalił się las Parassu. Straty olbrzymie.

Reforma wyborcza we Francyi.

Paryż (AP). Komitet obrony powszechnego prawa wyborczego ogłosił zredagowaną przez Clemenceau odezwę, wykazującą, że kraj nie życzy sobie reprezentacyi proporcyonalnej, która sprzyjałaby jedynie działalności reakcyonistów i rewolucyonistów.

Powstanie albańskie.

Pryzren (AP). Po trzydniowej bitwie albańczycy wzięli do niewoli 120 żołnierzy tureckich z działami i zburzyli wieś Krumę. 180 ludzi zabitych i rannych. Albańczycy zagarnęli 90 pak z prowiantem, wysłanych z Dyakowa do Kuku.

Rocznica urodzin króla Piotra I.

Belgrad (AP). Z okazyi urodzin króla Piotra odbyło się w soborze uroczyste nabożeństwo w obecności ministrów i ciała dyplomatycznego. Na mocy ukazu królewskiego Wielki Książe Konstanty Konstantonowicz mianowany został szefem 4-go pułku kawaleryjskiego, a Książe Joan Konstantynowicz — sztab-rotmistrzem tegoż pułku.

W Korei.

Seul (AP). Wskutek zniesienia cła wywozowego na ryż, ten ostatni wywożony zostaje do Japonii i Mandżuryi, dlatego w Korei ceny na ryż podniosły się, co wzbudza niezadowolenie wśród ludności.

Założenie nowego portu wojennego.

Rewel (AP). Dnia 29 czerwca około g. 10-ej rano ukazał się na horyzoncie szybko zbliżający się jacht Cesarski „Sztandart", a za nim ciągnęły: jacht Cesarski „Gwiazda Polarna" i pięć torpedowców eskadrowych. O godz. 9 m. 30 na sygnał ze statku flagmańskiego rozległa się ze statków salwa Cesarska 31 wystrzałów.

Jacht stanął na kotwicy, witany dźwiękami hymnu i okrzykami „hura".

Około g. 10-ej m. 55 od „Sztandartu" odbił kuter, na którym raczył jechać Najjaśniejszy Pan z Następcą Tronu i Wielkiemi Księżniczkami.

Rewel (AP). Na przystani Jego Cesarską Mość powitał minister marynarki, a przy wysiadaniu na brzeg wyspy Karlos, kontr-admirał Giers.

Po przyjęciu raportu, Najjaśniejszy Pan z Następcą Tronu w asyście ministra marynarki, ministra Dworu Cesarskiego i flag-kapitana Niłowa raczył obejść straż honorową i rotę kadetów. Obszedłszy front straży honorowej, Najjaśniejszy Pan podszedł do grupy urzędników.

Jego Cesarskiej Mości przedstawieni zostali budowniczy portu i jego pomocnicy oraz wyżsi urzędnicy. Następnie Najjaśniejszy Pan udał się do pawilonu i tam raczył podejść do małżonki ministra marynarki, a następnie przeglądał plany portu. Po wyjściu z pawilonu Najjaśniejszy Pan powitany został przez archiepiskopa Joana krótkiem przemówieniem.

Następnie Najjaśniejszy Pan był obecny na uroczystem nabożeństwie z okazyi założenia kamienia węgielnego pod port i samej ceremonii założenia takowego. Po ukończeniu nabożeństwa Najjaśniejszy Pan wraz z Najdostojniejszą Rodziną, żegnany niemilknącem „hura", o godzinie 11-ej minut 45 udał się na jacht „Sztandart", gdzie minister marynarki miał szczęście ofiarować bukiet Najjaśniejszej Pani. O g. 1-ej w południe jacht „Sztandart" odpłynął żegnany salwą eskadry.

Ekspedycya Siedowa.

Archangielsk (AP). Porucznik Siedow poczynił wszystkie zakupy i zawarł umowę z właścicielem statku „Święty Focyusz", który ma przewieźć ekspedycyę na ziemię Franciszka Józefa. Statek zostanie zaopatrzony w radyotelegraf.

Międzynarodowe wyścigi samochodów.

Homel (AP). Zbliżające się ku końcowi wyścigi samochodów dają możność określenia ogólnego stanu przebytej drogi i wytrzymałości maszyn. Wyścigi można uważać za pomyślne. Największą wytrzymałość okazały samochody firmy „Lancia" kierowane przez Lapin'a i Jefren'a, „Austin"—anglika Kendala i „Comnik"—niemca Lükkego.

Dużą wytrzymałość okazał samochód fabryki Rosyjsko-Baltyckiej, który przeszedł 40 tysięcy wiorst bez uszkodzeń.

Najlepsze okazały się resory fabryk „Lancia", „Austin" i „Rosyjsko-Baltyckiej", i szyny, które bezinteresownie udzieliła firma „Continental".

Niezadowalające okazały się wązkie drogi Narwa—Rewel, Rewel—Dorpat, Dorpat—Welmar i piaszczysta droga Szawle—Kowno.

Rosławl (AP). Na dystansie „Homel—Rosławl" o 11 wiorst od Rosławla, koło wsi Astankowiczi, spadł z pochyłości samochód „Ostin" anglika Kendela, łamiąc slup telegraficzny. Kendel, jego mechanik, przedstawiciel firmy Bell i członek komitetu Dworżickij ranni. Lekarz wojenny udzielił im pomocy. Rany nie są niebezpieczne. Badane są przyczyny katastrofy.

Małojarosławiec (AP). Poza Rosławlem uczestnicy wyścigów musieli zwalczać mnóstwo drobnych przeszkód. Komandor przybył o g. 1-ej. Wszystkie samochody znajdują się w stanie doskonałym.

Moskwa (AP). O g. 8-ej samochody przybyły do miasta.

Rosławl (AP). Międzynarodowe wyścigi samochodów. Bell, Kendel, Dworżycki i Taglor, ranni wskutek katastrofy, po nowym opatrunku wysłani zostali pociągiem nadzwyczajnym do Moskwy. Pozostali uczestnicy wyścigów wyjechali do Moskwy o godz. 6-ej rano. Pozostający w tyle aż do Żytomierza Makarienko połączył się z innymi i jedzie poza konkursem.

Katastrofa miała miejsce o 11 wiorst od Rosławla. Anglik Kendel, jadący na silnym samochodzie „Ostin", jadąc z szybkością przeszło 100 wiorst, zaczął lawirować z jednej strony na drugą. Skierowawszy się na lewo samochód niespodzianie rzucił się na prawo i rozbił słup telegraficzny. Samochód upadł pod niewielką pochyłość, zarywszy się głęboko w ziemię. Pudło oderwało się i odleciało na kilka sążni, wraz z siedzącemi w niem Bellem i Dworzyckim. Jadący z tyłu lekarz Nikołajew za pomocą innych automobilistów przeniósł rannych na równe miejsce i zrobił im opatrunek. Ran niebezpiecznych nie znaleziono. Jednakże stan zdrowia Dworzyckiego i Bella jest poważny. Pierwszy odniósł obrażenie głowy, drugi złamał lewą nogę w kilku miejscach i odniósł ogólne wstrząśnienie organizmu. Z Rosławla na miejsce katastrofy przybył Swieczin, który kierował opatrunkiem rannych. W szpitalu ziemskim lekarze pułkowi i lekarz, zdążający za ścigającymi się automobilistami, zmienili bandaże. Wielu mieszkańców Rosławla przychodziło wyrazić ubolewanie poszkodowanym. Skonstatowano, że w samochodzie połamały się resory przednie, rozbiło się pudło i zdruzgotały się wszystkie części. Przyczyną katastrofy jest najprawdopodobniej połamanie się resorów podczas strasznych wstrząśnień przy przejeździe przez mostki.

Nad Leną.

Bodajbo (AP). W tych dniach w rejonie kopalń toczyły się tylko prowizoryczne narady nad opracowanymi przy bezpośrednim udziale senatora Manuchina projektami umów i oszacowań. Ogłoszenie T-wa leńskiego, wzywające do zawarcia umowy według tych nowych oszacowań i niektórych dodatkowych warunków postawionych przez T-wo, nie zostało jeszcze zredagowane. Co do treści tego ogłoszenia prowadzą się rokowania z senatorem za pośrednictwem gubernatora.

Nominacye.

Petersburg (AP). Członek powiatowy symferopolskiego sądu okręgowego Tichij mianowany został wiceprezesem sądu okręgowego w Kamieńcu Podolskim, wiceprezes sądu okręgowego w Kamieńcu Podolskim br. Meyendorf—prezesem tegoż sadu i powiatowy członek winnickiego sądu okręgowego Mileant—wiceprezesem elizawetgradzkiego sądu okręgowegu.

Petersburg (AP). Prezes departamentu warszawskiej izby sądowej Link mianowany został starszym prezesem moskiewskiej izby sądowej.

Z lotnictwa.

Tyraspol (AP). Lotnik Chioni z pasażerem, wzniósłszy się w Odesie na „Farmanie" wylądował pomyślnie na aerodromie wojskowym. Dokonawszy kilku udatnych zwrotów, lotnik udał się z powrotem do Odesy.

Moskwa (AP). Dn. 30 czerwca wieczorem otrzymano telegram z Sewastopola z rozkazem dla Dybowskiego i Andreadi, by wylecieli równocześnie z Moskwy do Petersburga i wylądowali na aerodromie. Dn. 30 czerwca zrana Andreadi, wobec zakazu lecieć do Petersburga, wyjechał do Sewastopola. Wysłano mu telegram.

Różne.

Paryż (AP). Przybył bey tuniski.

Tobolsk (AP). Na łodzi motorowej przybył włościanin Domnikow, który przepłynął 1,000 wiorst z Petropawłowska przez Iszym i Irtysz.

Giełda Petersburska.

Dnia 30 czerwca 1912 r.

4% Renta Państwowa		91 3/8
4 1/2% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem.		—
4 1/2% Listy zast. Połtaw. B. Ziem.		—
5% Pożyczk. prem. 1864 r.		459
5% „ „ 1866 r.		353
5% Obl. prem. Szlach. Banku.		315
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.		536
„	Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	527
„	Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	388
„	T-wa Odlewni stali „Sormowo"	167
„	Brańsk. Fab. Szyn	220
„	Poł.-Wsch. kol. żel.	275 1/2
„	Putiłowsk.	196 1/2
„	Bakińsk. T wa Naftow.	770
„	Kijowskiego Banku Ziemskiego	—
„	Ros. Tow. kopalni złota	213
„	Kol. fabr. maszyn	239
„	M. K. Wor. kol.	855
„	Mosk. Windaw. Ryb. kol. żel.	220
„	Półn. Donieckr kol. żel.	286
„	Mosk. Kazań. kolej	541
„	Don. Jurjewsk. Tow. met.	322
„	Fabryk Malcowskich	358
„	„Hartman"	—
5% Pożyczka 1905 r.		105 3/4—105 7/8
5% „ 1906 r.		104 5/8—105 1/8
5% Świadectwa włościańskie		100 1/8
5% Pożyczka 1908 r.		—
5% Obligacye Kij. Miej. Tow. Kred.		—
4 1/2% „ „ „ „		—

Usposobienie z walorami państwowymi spokojne; z papierami dywidendowymi małoczynne; z premiówkami niema tranzakcyi.

Giełdy zagraniczne.

Dnia 30 go czerwca 1912 r.

Berlin. Wypłaty na Petersburg sp. 216.30	kup. 216.25
Kurs wekslowy na Petersburg na 3 dni	—.—
4 1/2% pożyczka 1905 r.	100.60
4% renta państwowa 1894 r.	91 00
Rosyj. bil. kredyt. 100 rb.	216.10
Dyskonto prywatne	3 1/4%
Usposobienie mocne	
Paryż.—Wypłaty na Petersburg:	
Cena najniższa	265 752
Cena najwyższa	207.75
4% renta państwowa 1894 r.	—.—
4 1/2% pożyczka 1909 r.	162.20
5% pożyczka rosyjska 1906 r.	105.20
Dyskonto	2 12/16%
Usposobienie lepsze.	
Londyn.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	105
4 1/2% pożyczka rosyjska 1909 r. bez kup	102 1/2
Usposobienie trwałe.	
Amsterdam.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	—
4 1/2% pożyczka rosyjska 1909.	—
Wiedeń—5% pożyczka rosyjska 1905 r.	104.70

Z ostatniej chwili.

Poszukiwanie zaginionej w Tatrach.

Zakopane (Wł.). Pogotowie tatrzańskie, poszukujące zaginionej Aldony Szystowskiej, pod wodzą naczelnika Zaruskiego jeszcze nie powróciło. Wczoraj wyruszyli pozostali członkowie Pogotowia z psem policyjnym, sprowadzonym z Katowic, oraz 42 studentów krakowskich pod przewodnictwem znakomitego „taternika" Aleksandra Znamieckiego.

Upały w Berlinie.

Berlin (Wł.). Wczoraj wskutek upałów zanotowano wiele wypadków porażeń słonecznych.

Reforma wyborów w Anglii.

Londyn (Wł.). Onegdaj izba gmin przyjęła w drugiem czytaniu 290 głosami przeciwko 218 reformę wyborczą.

W przyszłym tygodniu izba gmin będzie rozważała budżet i inne sprawy finansowe.

Cholera.

Tryest (Wł.). Stwierdzono tu dwa wypadki zasłabnięć na cholerę.

Wykolejenie się pociągu.

New-York (Wł.). W pobliżu stacyi Portland wykoleił się pociąg pośpieszny. 8 zabitych, wiele osób odniosło rany.

Wybuch pocisku.

Berlin (Wł.). Na placu strzelniczym w czasie ćwiczeń nastąpił wybuch pocisku. Kanonier został zabity, 2 szeregowcy odnieśli ciężkie rany, 3 — lekkie.

Liga wojskowa w Turcyi.

Konstantynopol (Wł.). Liga wojskowa zyskała wielką popularność i posiada poparcie Rumelii. Liga żąda dymisyi pierwszego sekretarza sułtana, ustanowienia rady cywilnej, któraby była pośrednikiem pomiędzy sułtanem i wpływowymi członkami ligi.

Bomba.

Londyn (Wł.). Minister spraw wewnętrznych Mekenna znalazł wczoraj w gabinecie bombę. Przypuszczają, iż bombę podrzuciły sufrażystki. Wdrożone zostało śledztwo.

Przesilenie gabinetowe w Turcyi.

Konstantynopol (Wł.). Cały gabinet turecki zamierza podać się do dymisyi. Wielkim wezyrem prawdopodobnie mianowany będzie poseł w Londynie Tewfik-basza.

Strajk w Zürychu.

Zürych (Wł.). Strajk powszechny wzmaga się. Rząd ściągnął wojsko w celu utrzymania porządku. Organizacye robotnicze zamknęły fabryki i warsztaty do poniedziałku włącznie. Tramwaje stoją. Mają miejsce starcia z policyą. Koleje, poczty i telegraf są czynne.

Z lotnictwa.

Berlin (AP). Balon sterowy „Wiktorya-Luiza" odbył zeszłej nocy wzlot z 12 pasażerami z Hamburga wzdłuż morza ku brzegom Wielkiego księstwa Meklemburskiego i z powrotem przez Wismar-Szwerin.

Ruch rojalistyczny w Portugalii.

Lizbona (AP). W miasteczku Sezimbra, w pobliżu Lizbony, wszczęły się d. 29 b. m. zaburzenia. Wielu zraniono.

Madryt (AP). Kapitan Conceiro na czele 700 rojalistów znajduje się w Valency. Władze hiszpańskie aresztowały 40 rojalistów, którzy przeszli granicę hiszpańską.

Udaremniony zamach.

Wiedeń (Wł.). W Odenburgu dwóch złoczyńców usiłowało wysadzić w powietrze skład prochu. Spłoszeni przez straż złoczyńcy zbiegli. Wszystkie prochownie strzeżone są przez wzmocnione straże.

Rozkaz Najwyższy.

Petersburg (Wł.). Ogłoszony został rozkaz Najwyższy do floty z powodu założenia nowego portu wojennego w Rewlu. Port nazwany został „Portem Piotra Wielkiego".

NADESŁANE.

— **Z komitetu budowy kościoła w Zmierzynce.** Na budowę kościoła w Zmierzynce złożyli:

W. P. Olszewski rb. 2, Białostocki rb. 1, Białecki kop. 50, Wierżbicki rb. 5, Białecki M. kop. 50, Wojudski rb. 1 kop. 50, Zelichowski rb. 3, Ostaszewski rb 2, Linowski rb. 2, Zołciński rb. 2, Karpiszen rb. 1, Bohusiewicz rb. 2, Hadzewicz rb. 4, Hołowska rb. 2, Noskolski rb. 2, Hrynski rb. 2, Ankudowicz rb. 1.

Wyjęto ze skarbonki Nr. 316 W. P. Sadowskiego rb. 1 kop. 20.

Wyjęto ze skarbonki Nr. 178 Hr. Branickiej rb. 2 kop. 76.

Z poprzedniemi zebrano razem rb. 42,819 kop. 3.

Prezes Wł. Sadkowski.

---

1)

Antonio Fogazzaro.

Eden Anto.

Tłóm. J. K.

Jeden z mych przyjaciół, wielki znawca zoologii, oddawna już utrzymuje, że gdyby najstarszy z hipopotamów mógł chodzić, to z pleców przynajmniej byłby podobiuteńki do doktora Marcon, asesora w małem, mniejsza o to jak nazywającem się, miasteczku prowincyi wenecko-lombardzkiej. Pan Marcon puszył się ze swego urzędu prowincyonalnego rejenta i z ogromnej fortuny, niewiadomym mi sposobem zdobytej—wobec tego słuszniej jest przezwać go złotym hipopotamem, niż złotym cielcem. Dwie potworne stopy; dwie kolosalne nogi, rozchodzące się w przeciwne strony; olbrzymich rozmiarów kapota; szyi ani śladu, natomiast szerokie bary i potężna głowa tak się w nich zanurzająca, że brzeg kapelusza opierał się o kark; potężne ramię przy krótkiem stosunkowo cielsku—oto mamy doktora Marcona *a posteriori*.

Raz przeprawiał się pan rejent przez małą kałużę na placu, zmierzając do swego mieszkania. Brnął przez błoto z ociężałą pogodą ducha, na podobieństwo hipopotama, który, zwietrzywszy wodę, kroczy ku niej poważnie, kiedy raptem odezwał się poza nim czyjś głos: „Panie mecenasie! Panie mecenasie!" Marcon jednak ani myślał się zatrzymywać i sunął dalej przez kałuże. Wołanie pochodziło od młodego księdza, goniącego za nim z trudem i wysiłkiem. Ksiądz szedł śpiesznie i wciąż powtarzał: „Panie mecenasie! Panie Vasco!"—dopóki wreszcie zbiega nie dopędził i nie uchwycił za kapotę. Wówczas rejent się obrócił, ale sie nie zatrzymał.

— Daruj pan—rzekł on z uśmiechem, uchylając kapelusza — nie jestem wcale mecenasem. Sługa pański.

Tamten zadziwił się niepomiernie i wpatrzył się w monstrualną postać, odchodzącą z niewzruszonym spokojem.

Z pleców Marcon zupełnie przypominał Vascona, tylko tamten, jako *hippopotamus minor*, różnił się odeń kształtem herkulesowych nóg i głową melancholicznie pochyloną na lewo, oraz łagodnym wyrazem twarzy.

Dziwne, że właśnie doktór Marcon kierował się wprost w stronę domu Vascona. A wyobrazić sobie trudno, co za niepokój odmalowałby się na gładkiem i różowem obliczu hipopotama mniejszego, jaka trwoga wstrząsnęłaby jego spokojnem cielskiem, gdyby tylko przewidzieć zdołał odwiedziny hipopotama większego. Lecz ten zacny, słodki i nieśmiały człowiek, z pochodzenia i przyzwyczajeń wielki pan, przywiedziony stopniowo w późnej starości do wielkiego, jakkolwiek ukrywanego ubóstwa, człowiek ten na honorze nieskazitelny i na biedę nigdy nie narzekający, ani nawet myślał w tej chwili o swym wierzycielu Marconie i o różnych nędzach tego świata. Siedział w gabinecie, to pisząc coś na dużym arkuszu błękitnego papieru, to znów medytując nad tytułową kartą księgi *in quarto*, pożółkłą od starości. Jako zapalony książkoman, posiadał on niejakie klasyczne wykształcenie, rozległe lubo powierzchowne, dziwacznie zabarwione jakimś fantastycznym zmysłem, który lubował się w niezwykłych uprzedzeniach, w przybliżeniach najmniej spodziewanych, w indukcyach najbardziej poetycznych i najwięcej brzydzących się gramatyką. Z powodu wieku późnego nie osiągnął pożądanych rezultatów w swym fachu; ze strony rodziny miał same umartwienia; z dawnych przyjaciół pozostało mu jeno kilka zawsze żywych i zawsze wiernych książek.

Dnia tego służąca pana Vasco wyszła z domu, zostawiając drzwi otworem, skutkiem czego doktór Marcon wszedł odrazu na ciemne schody, sapiąc, chwytając się za baryerę i często odpoczywając dla nabrania oddechu.

— Oj, pewnie już ten słoń łaził do kawiarni!—zabrzmiał z góry ostry głos pani Vasco, i ponad baryerą ukazała się wydłużona jej postać i suche, żółte rysy.—Co ci tak ciężko dźwigać do góry swe cielsko? Och, Boże mój, niechże mi pan daruje łaskawie, byłam przekonana, że to mój mąż.

— Nic nie szkodzi, pani Karolino — odrzekł Marcon tonem pojednawczym. — Tylko powiedzieć proszę, czy ten podobny do mnie grubas jest w domu?

Pani Karolina pobiegła zobaczyć i wróciła z oznajmieniem, że Vasco znajduje się u siebie, poczem powiodła interesanta do męża.

— Zaneto — zawołała, roztwierając drzwi —pan Marcon przyszedł...

Widząc zaś, że doktór patrzy na nią wymownie i pragnie jej się pozbyć, dodała: „Alcż idę już sobie, idę"...

Zaneto poruszył ręką dla zdjęcia mycki z głowy i podnosił się powoli z krzesła, a małe jego oczki z dziecinnym wyrazem smutku i nieśmiałości spoglądały na tego olbrzyma u progu, stojącego z ramionami rozwartemi, z kapeluszem w prawej ręce i laską w lewej.

— Witam pana—rzekł pokornie.—Proszę, niech pan usiądzie.

Tamten rzekł tylko: „Mecenasie" — i szukał wzrokiem krzesła dla siebie.

Vasco zdołał wreszcie podnieść się, czego dopiąwszy, podreptał drobnymi krokami szukać dwóch krzeseł, a podczas tej wędrówki trzęsły mu się ramiona, brzuch i kitka od mycki.

Następnie obaj, opuściwszy się powoli na krzesła, zaczęli patrzeć na siebie: Marcon wzrokiem twardym, a Vasco ogromnie lękliwie.

— Pozwoli mi pan? — zapytał rejent, nakrywając głowę.

— Czemuż nie, na miłość Boską? — odrzekł uprzedzająco pan Zaneto i, zachęcony tym drobnym objawem grzeczności, wydobył tabakierę, częstując gościa, poczem sam zażył szczyptę tabaki. Po dokonaniu owej czynności, dwaj panowie, spuściwszy nizko głowy i brwi zmarszczywszy, poczęli za pomocą szczutków otrzepywać tabakę z koszul i ubrania.

Nakoniec doktór Marcon, otrząsnąwszy z siebie ostatnie pyłki tabaki, podniósł twarz do góry.

— No i cóż?—zapytał.

Biedny Vasco opuścił się wolno na poręcz krzesła i, prostując pochyłe ramiona, patrząc przytem w górę, odrzekł:

— Nie mogę, doprawdy nie mogę.

Marcon brwi wygiął w łuk i poruszył grubemi obwisłemi wargami.

— W takim razie miejże się pan na baczności i pilnuj się, znasz bowiem warunki naszej umowy.

— Naturalnie, że znam. Zresztą czegoż pan żądasz odemnie? Swobodę działania zostawiam panu zupełną. Żal mi tylko Karoliny; biedna kobieta zmartwi się, bo, kochając mnie bardzo, wyobrazi sobie, że ja jestem tą sprawa mocno zmartwiony. Ja tymczasem... no i cóż pan chcesz?

Tu Vasco uczynił uroczysty ruch i zaczął mówić ciszej:

Ja jestem całkiem obojętny — rzekł — do tego stopnia obojętny... O tak — dodał. — Powiem panu, że przy takiem mojem usposobieniu *cupio dissolvi*, tak, tak, *cupio dissolvi*..

Przy tych słowach ramiona i brzuch zadrgały mu od gorzkiego śmiechu.

— Pięknie pan zaczynasz!—przerwał Marcon —Powiadasz pan zatem, że cię nie obchodzą ani długi twoje, ani wierzyciele. Czemuż nie zaradzić jednak sobie? A tenże szwagier, do którego miałeś się pan udać? A syn pana, który miał przysłać pieniądze?

— Ba! Syn mój, ten biedaczysko, ma serce nawet dobre bardzo i radby mi dopomódz, lecz tak mu się niepowodzi, jak i jego ojcu. Przedstaw pan sobie, że wypadło mu z tytułu oficera marynarki udać się do Afryki. Nie wątpię, że to przyniesie zaszczyt jego rodzinie. Mój syn cieszy się z tej wyprawy. Cóż pan chce. Ogromnie się tem cieszy naprawdę. Bądź co bądź niezwłocznie musi zaopatrzyć się w wierzchowca; takie jest rozporządzenie ministra, obowiązujące tych oficerów marynarki, którzy prawdopodobnie zmuszeni będą przebywać na lądzie. Może pan nie wierzy? Gotówem panu list pokazać.

— Powiedz pan synkowi swemu, że jest osłem — ryknął Marcin — najstosowniejszy to dlań tytuł.

Biedny adwokat dotknięty i zraniony do żywego. Kręcił się i coś cicho mruczał, ale nie śmiał tego okazać.

(D. c. n.)

Telegram do Królestwa!

które dotąd, według fałszywej teoryi niemieckiej, daje nawozy sztuczne rzutowo — rozrzuca gotowe pieniądze.

O 31 rb. u buraków) podwyższa się czysty zysk
22 „ u oz. pszenicy) z dziesięciny

przez 10 pudów superfosfatu sianego w rzędy.

To dowodzą wyniki doświadczeń 15 lat i teraz ogłoszone w Nr 5 „Buraku" Maj 1912 i w Nr 27 „Gazety Rolniczej" z 5/7 1912 r.

Nadwyżka plonu u ozimin najmniej 20% zapewniona. Wskazówki racyonalnego unaważania szt. i dlaczego siewnik kombinowany patent Weska jest jedyny swego rodzaju — najzupełniej uniwersalny — wysyłamy na żądanie.

FABRYKI SIEWNIKÓW TOWARZYSTWA AKCYJNEGO

KIJÓW **VIELWERTH & DĚDINA**

3136

T-wo Henry Smith i S-ka

Kijów

Instytucka № 4.

Poleca szwedzkie wirówki 3057



„DYABOLO"

№ I na 10 wiader Rb. 42
№ II na 18 wiader Rb. 72

Najtańsza i najwięcej udoskonalona wirówka.

W Szkole Jen. Chrzanowskiego

w WARSZAWIE. 3095

Egzaminy wstępne powakacyjne do klas: **wstępnej, pierwszej, drugiej, trzeciej i czwartej** odbywać się będą od 28 go sierpnia; w klasie piątej i wyżej miejsc wolnych nie będzie. Opłata za półrocze wynosi: w kl. wstępnej rb **40,** pierwszej **50,** w trzeciej i wyższych po rb. **75.** Programów i bliższych objaśnień udziela, oraz przyjmuje podania i dowody **kancelarya szkoły** (Smolna 30) codziennie, oprócz świąt, od g. 10 do 3.

Po pierwszej próbie **żądają zawsze** **„URPIN"** najlepszy środek leczniczy dla wszystkich zwierząt domowych **Działa znakomicie.** Sposób użycia zwyczajny.

Reprezentacya i skład 3074

Dom handlowy **ŻUKOWSKI & KASPRZYCKI**

Kijów, W. Żytomierska № 8B, tel. 14—32.

Specyalna farbiarnia i chemiczna pralnia ubrań

Zajcewa

Prorezna Nr 2, telef. 16-63.

Przyjmują się do prania koszule, kołnierzyki, mankiety. Obstalunki terminowe wykonywane są w ciągu 5 godzin.
Fil. przy fabryce: M.-Dorohożycka Nr 8. wł. d. 1826

Rok XXXVII ISTNIENIA.

NAJTAŃSZA I NAJOBFITSZA ILUSTRACYA TYGODNIOW.

DLA RODZIN POLSKICH

„BIESIADA LITERACKA"

DAJE ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE PREMIUM NADZWYCZAJNE

12 dużych tomów najcelniejszych powieści i romansów

znakomitych autorów polskich

Redaktor i Wydawca: MICHAŁ SYNORADZKI.

Biesiada Literacka obejmuje wszystkie rodzaje literatury pięknej, chwilę bieżącą wszechświatową i wiedzę gruntowną w formie popularnej, słowem wszystko co stanowi nieodzowną potrzebę umysłu inteligentnego.

Biesiada Literacka szczególnie uwzględnia **dzieje ojczyste zwłaszcza porozbiorowe i pamiątki narodowe.**

Biesiada Literacka wszystkie artykuły obficie ilustruje.

— PREMIUM BEZPŁATNE. —

12 dużych tomów wyborowych powieści i romansów

otrzymują **bezpłatnie** wszyscy prenumeratorzy

W roku 1912 damy znakomitą powieść Michała Czajkowskiego **„Stefan Czarniecki",** w zupełności, bez żadnych skróceń; powieść Bolesławity **„Zagadki",** osnutą na tle wypadków 1863 r.; nadto powieści Bykowskiego, Łozińskiego, Kaczkowskiego, Przyborowskiego Wilczyńskiego Wiktora Hugo, Dumasa, Dickensa, Fevala i arcydzieła innych autorów Z tych dodawanych zupełnie bezpłatnie książek szybko utworzy się **doborowa biblioteka trwałej wartości,** kształcąca serce i umysł.

WARUNKI PRENUMERATY

w Warszawie:		na prowincyi:	
Rocznie	rb. 6	Rocznie	rb. 8
Półrocznie	„ 3	Półrocznie	„ 4
Kwartalnie	„ 1 kop. 50	Kwartalnie	„ 2

Zagranicą rocznie rb. 10

Oprawa wytworna, ze złoconymi wyciskami na tle barwnem, dodawanych jako premium powieści: 3 tomów 50 kop. 6 tomów 1 rb., 12 tomów 2 rb.

Na żądanie administracyi wysyła numer okazowy bezpłatnie

Adres redakcyi i administracyi: **Warszawa, Plac Warecki № 4**
Telefon № 78-26

Ojców

gub. kielecka **Zakład leczniczy** pod kierunkiem **D-ra Kozłowskiego** otwarty od 1 kwietnia do 1 listopada.

Bliższe informacye udzieli Dyrekcya w Ojcowie W Warszawie Kancelarya Towarzystwa Hygienicznego, Krakowskie-Przedmieście 66. 1840



ale tylko w trójkątach z taką etykietą i rureczką blaszaną. Są na śladownictwa. 27

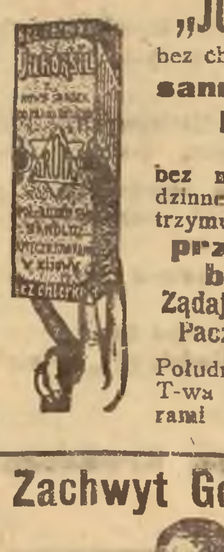
---

40 dni !! bezpłatnie !!

Jeżeli w ciągu 40 dni nie nauczy się pan płynnie mówić czytać i pisać po niemiecku francusku, angielsku i po łacinie z pomocą naszych samouczków, ułożonych według najnowszej metody (wszystkie inne — reklamy), **zwrócimy Panu pieniądze.** Cena samouczka jednego z wymienionych języków z przesył. za zaliczeniem 1 rb. 10 kp., 2 ch 1 rb. 91 kop., 3-ch 2 rb. 80 kp., 4-ch 3 rb. 65 kp. Zamówienia przyjmuje jedyny skład na całą Rosyę. **Petersburg, Peterb. stor., Bolszoj pr., 56 — 195.**
2501 **J. K. PETERS.**

I-sze domowe kursy kulinarne Całkowity kurs wykładów o **„kuchni postnej i niepostnej"** zawiera około 1000 przepisów potraw, napojów, pieczyste, kompotów, konfitur, deserów, pirogów i in. Przeszło 300 str. gęstego druku. Cena z przesyłką pocztową rb. 2,60. **Wskazówki** racyonalnego prowadzenia gospodarstwa domowego i przygotowywania smacznych, tanich i pożywnych obiadów z dodaniem sposobu dzielenia mięsa i upiększania stołu i półmisków. Około 100 str. z ryc. Cena z przes. za zalicz poczt. 1.20. Obydwie książki razem za rb. 3.35 (ewent. w markach) Zamówiania bezp. i wyłącznie J. K. Peters. St. Petersburg. Pietierb. stor. Bolszoj pr. 2602

Precz z rękami!



„JUROKSIL",

bez chlorku, bez sody **sam pierze bielizną** bez mydła. Po godzinnem gotowaniu otrzymuje się bieliznę **przedziwnej białości.**

Żądajcie wszędzie Paczka 20 kop.

Południowo-Rosyjsk. T-wa Handlu Towarami Aptecznymi w Kijowie. 5498

Zachwyt Gospodyń.

Praktyczny



Podarunek

Nowo-wynaleziony przyrząd oczyszczający **z pestek 12 wisien za jednem uderzeniem;** wiśnie pozostają całe. W ciągu 20 minut można oczyścić pełne wiadro. Niezbędne w każdem gospodarstwie domowem, cukierniach, fabrykach i t. p. Cena rb. 1.40. Zamiejscowym wysyłamy za zaliczeniem. Główne przedstawicielstwo i skład w magazynie naczyń metalowych i gospodarskich

Ed. BRABEC

Kijów, Kreszczatyk Nr 44, tel. 414
Moskwa, Pietrowka № 7, Stolesznikow zauł, wł. d. Cenniki na żądanie bezpłatnie. 2888

Warszaw. Zakład Ślusar.-Mechanicz.

N. Wopińskiego

Kreszczatycki zaułek Nr 9 (sklep). Przyjmuje obstalunki i reperacye: rowerów, motocyklów, zamków, maszyn do szycia, gotowania, broni myśliwskiej, reperacyi kas ogniotrwałych i t. p. robót w zakres ślusarstwa i mechaniki wchodzących. Tamże rowery do wynajęcia. 2753



AGATOL

Najlepszy do zębów — proszek 25 i 40 kop. pasta 25 kop. eliksir 35 i 60 kop.

St. Górskiego, Warszawa. Leszno 12.

Odznaczony na 7 wystawach najwyższemi nagrodami za skuteczne i antiseptyczne działanie, jako najlepszy środek do czyszczenia **zębów** i konserwowania **dziąseł.** Odznacza się silnym i przyjemnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni **zęby** od przedwczesnego próchnienia i bólu, dając im zdrowy i biały wygląd. **Żądać wszędzie.**

Skład maszyn, narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych Stanisława Targońskiego w Buszynce. posiadając znaczny zapas najnowszych i najwięcej używanych narzędzi rolniczych i maszyn dostarcza takowe niezwłocznie na zamówienie listowne. Katalogi na zapotrzebowanie Adres dla listów: **Rachny, Stanisław Targoński, skład maszyn.** Dla depesz. Targoński Rachny. 15



Przybory do podróży i t. p. Kufry, walizy, nesesery, futerały na broń i aparaty fotograficzne i t. p. **Najtaniej** w zakładzie **HENRYKA HOYERA** (b. współor. Nissena i Würtzl i S-wie w Wiedniu) Kreszczatyk Nr 33 w podwórzu. Przyjmuje reperacye i zamówienia Robota elegancka i mocna. 2959

Korzystajcie z chwilowej okazyi!!! Wyszła w świat powszechnie znana książka popularno naukowa.

„Wszechświat i Człowiek"

PRZESZŁO 860 ilustracyi, portretów i zdjęć z obrazów Ajwazowskiego, Brülowa, Rafaela, Rubensa i inne.	Kolosalna praca d-ra Kremera przy współudziale znan. prof.	PRZESZŁO 100 000 wierszy ścisłego tekstu na 1,500 stronic, dużego form. książki.

HISTORYA ZIEMI, PLANET NIEBIESKICH. ŚWIATA ROŚLINNEGO, ZWIERZĘCEGO i STOPNIOWY ROZWÓJ KULTURALNY LUDZKOŚCI OD EPOK PRZEDHISTORYCZNYCH DO CZASÓW OBECNYCH.

Wydawnictwo Radcy Komercyjnego N. W. Gajewskiego.

Wyjście tej poważnej i pożytecznej książki znajdzie oddźwięk u każdego człowieka, dążącego do samokształcenia. Oddział naszej książki: prabyt — każe drgnąć przed temi milionami a być może i miliardrmi lat, które przeszły w ciągłym rozwoju Wszechświata do chwili obecnej. Niemniej jest ciekawa historya zjawienia i rozwoju ludzkiego. Znaczne miejsce zajmują też i tak zwane tragedye światowe i powszechny potop, trzęsienia ziemi i powodzie, katastrofy całych prowincyi i wielu tysięcy ludzi. Większość momentów stopniowego rozwoju natury i ludzkości jest ilustrowana, zdjęcia z cennych kollekcyi i starożytnych sztychów Picquarda, Galeryi Drezdeńskiej, Muzeum Luuvre'u, Muzeum Londyńskiego, Ermitażu i z niektórych kollekcyi miliarderów amerykańskich.

Księga „Wszechświat i Człowiek" w drugiem wydaniu kosztowała 33 rb. Obecne wydanie, nabyte przypadkowo, czasowo jest sprzedawane za cenę z upakowaniem i przesyłką zamiast 7 rb. za **4 rb. 85 k.,** na Syberyę o rubla drożej. Książka jest wysyłana po otrzymaniu pieniędzy lub za zaliczeniem przy zadatku 1 rb. Zadatek można przysyłać w liście poleconym markami pocztowemi lub stemplowemi.

Zlecenia są wykonywane: Jedyny skład dla całej Rosyi Petersburg. Petersburska strona, Bolszoj prospekt № 56. J. K. PETERS. 3141

Otrzymany transport

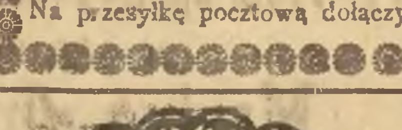
Rocznika „Ziemia" z 1910 r.

wydawnictwo **„T-wa Krajoznawczego".**

Cena dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego":

bez oprawy rb. 5.25
w ozdobnej oprawie „ 6.75

Na przesyłkę pocztową dołączyć należy rb. 1. 4910



Fabryka i preparat. chemiczn. mydeł Magistra Farmac. **Alberta Zejdla** w Kijowie Dorohoż. 6.

POLECA:

Mydła tualetowe co do gatunku bez współzawodnictwa, odznaczają się delikatnym i przyjemnym zapachem.

Mydło do bielizny w najwyższym gatunku bez domieszek, 30%—50% oszczędności w stosunku do gatunków podrzędnych

Mydlany proszek wygodny w użyciu i oszczędny przy wygotowywaniu, praniu bielizny i firanek, przy myciu podłóg, schodów naczyń etc. Szybko wchodzi do ogólnego użytku.

„Mydło zielone" dla celów medycznych i technicznych a także jako środek do tępienia pasożytów na drzewach owocowych, dekoracyjnych i krzewach.

Farbka do bielizny w płytkach „Gwiazdka" łatwo rozpuszczająca się w wodzie, co do gatunku bez współzawodnictwa

Farbka do bielizny w płóciennych woreczkach, nie rozpuszczająca się w wodzie lecz dodająca białości bieliźnie ładny odcień. 424

Żądać wszędzie

Warszawska Miejska Szkoła Położnicza

2798

kurs roczny, opłata 100 rubli w 2 częściach. Zapis nowych uczennic trwa cały rok. **Liczba uczennic ograniczona.** Rok szkolny zaczyna się **1 kwietnia i 1 października.** Podania i dowody składać **w Wydziale Szpitalnym Magistratu miasta Warszawy, Krakowskie Przedmieście № 60;** tamże należy się zwracać po wszelkie wiadomości i po ustawę. **Świadectwo Szkoły daje prawo praktyki w całem państwie**

Hotel-Pensyonat „Cosmopolite" 1824

Kuchnia wykwintna. Komfort nowoczesny. Pokoje od 1 rb. Obiady dla przychodzących. Instytutowa 16. I sze piętro m. 10. Telefon 28-23.

---

40 k. MASŁO 36 k. śmietankowe zupełnie świeże **40 k.,** mało solone **36 k.** Magazyn **Wasiekina** W. Wasylkowska 8. 2568

Do konkursu K. I. P.

i innych wyższych zakładów naukowych przysp. studenci K. I. P.: **S. Szkodo** uk. fiz. mat. wydz. un. św Włodzimierza, **D. Potiechin,** student uniw. **M. Gerasimow.** Bibikowski Bulwar 50 m. 5. S. Szkodo od g. 11 do 1. 2804

SPECYALNY SKŁAD

parą oczyszczanego, dezynf. Pierza i Puchu

gotowe poduszki. 4631

J. Richter. Kreszczatyk 10.

Od Administracyi.

Dla udostępnienia prenumer. „Dziennika Kijowskiego" nabycia na warunkach najdogodniejszych książek niezbędnych w każdym domu polskim, porozumieliśmy się z wydawcami i odstępujemy

po cenie zniżonej

wyłącznie tylko naszym prenumeratorom 35

DZIEJE POLSKI

D-ra Feliksa Konecznego

2 tomy, 80 ilustracyi [illegible], duża mapa Polski z podziałem na województwa. Cena dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego":

— **Rb. 1 kop. 60.** —
(w ozdobnej oprawie)

Kraków

Rys historyczny do połowy XVII w.
Rb. 3.
(Cena księgarska rb. 5).
(W ozdobnej oprawie)

Na prowincyę wysyłamy za zaliczeniem z dołączeniem kosztów przesyłki

---

Pensyonat

Obrochtówka

Z. i M. Leśniewiczówien

Cały rok otwarty.

Zakopane, ulica Chałubińskiego.
Ceny od 6—11 koron. 2827

Po spisaniu inwentarza

Od d. 2 do 10 b. m.

Sprzedaż Rabatowa

wszystkich towarów z ustępstwem

30 — 50%.

E. HERSE

4 Prorezna 4

Wyjątkowa okazya taniego kupna. 112

Specyalna pracownia **J. Goldera** dla wulkanizacyi automobilowych



szyn i opon

Przyjm. zniszcz. a odd. prawie nowe, Aleksandrowska 18 w ogrodzie Miner. wód. Tel. 17-43. 1933



Rowery lepszych fabryk angielskich Royal i niemieckiej Gritznera można na raty. Magaz. w poroz. z ofic Tow. Ekon. oraz Tow. Spożyw. P. Z. D. Ż. **A. F. Kamiński, Prorezna № 2.** 2911

Cement wapno, alabaster i in materyały budowlane Sprzedaż rur kanalizacyjnych fabryki **Żełannoje** i in.

ZAGRANICZNY CEMENT **Lafarge** biały szary Drzewo i Węgiel. Przyjmują się roboty kanalizacyjne. Skład M Z. Chmielnickiego. Kijów, Kuznieczna 67 dom wł. Telef. 33-38. 3126

Wiad. o wol. miesz. podaje spec. **Biuro mieszkań.** Funduklejowska 12 m. 2. 188

Choroby dzieci są smutkiem dla matki, pamiętajcie jednak, że żywienie mączką dzieci **„ALPINA"** ochrania najl. dziecko od zasłabnięć żołądk. Sprzed. się w apt. i skł. apt. 4142

ZAKOPANE.

Willa **„Pod Matką Boską"** ulica Ogrodowa 4 (Piękny widok na Tatry)

PENSYONAT

Ireny Sadowskiej

Otwarty cały rok. Urządzenia wygodne. **Ceny przystępne.** 2976

Oldenburgi i fryburgi buhajki do sprzedania; adr.: st. Popielnia skrzynka Nr 8. 2982

Do egzaminów **konkursowych** do politechniki kij. przyspos. **J. Rogowski i P. Moskalski.** W. Podwalna 33 m. 12, Rogowski. 3047

Przyjezdna młoda osoba poszukuje miejsca kasyerki, gospodyni lub zarządz. domem z kaucya. Laboratorna 32 m. 3. 3063

Pokój umebl. elektr, telef. w. u szwajc, do wynajęcia, poważn. spokojn. lokator. Kościelna 9 m. 4. 3080

Gorzelany rektyfikator poszukuje posady, wykształc. średnie, długoletnia praktyka. Adres: Warszawa, Królewska 8. Stowarzyszenie gorzelników dla W. A. 3082

Do Konkursu

w kijow. politech. przygot. i w. bież roku doświad. pedagog inż.-technol.

W. Skwarczyński

Z rosyjsk. specyal. filol. Początek wykład 25 czer. przy Nazaryewskiej. Żylańska 142, 15 w domu 3½—5,

---

Panienka **z Warszawy** z kilkoletnią praktyką handlową ekspedyentki i kasyerki, z dobremi rekomendacyami prosi o odpowiednie zajęcie. Łaskawe ofer. Adm. „Dzien. Kij." pod „Helena". 3100

Młoda osoba z wykształcen. gimnaz poszuk. posady nauczycielki. Poczta **Stawiszcze** pow. Taraszczańskiego g. kijowsk. **Janiszówka** H. L. 3102

Pokój śliczny, duży, ciepł. ład. umebl., dob. obiad dla spok. lok. 2 piętr. Bulw.-Kudr. 21-18. 3111

Pomocnika **ekonoma** poszukuje posady, z 1½ r. prakt. Adres: W.-Wasylkowska 30 m. 17. J. Burzyński. 3119

Nauczycielka znająca wybornie muz., franc., niem. poszukuje posady. Żytomierz, poste-restante B. S. 3125

Mieszkania do wynajęcia 4, 5, 6 i 7 pokoi M.-Błagowieszczeńska 49 O warunkach Tarasowska Nr 8 m. 1. 3124

Pijcie napój jarzynowy



Sinalco rozpowszech. we wszyst. częściach **świata.** 2961



Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. Fosmoza zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rośnięcia.

Liczne opinie Pp. Lekarzy i Ordynat szpitali dołącza się do każdego pudeł

Dostać można wszędzie.

Cena pudełka Rb. 1. 2693

Sławuta-Wołyń

Pensyonat dla chor. piersiowych **D-ra A. Tarnawskiego. Otwarty cały rok.** Sezon kumysowy od dn. 1-go maja do dn. 1-go października. Ceny umiarkowane. 7482

---

2 i 4 pok. z kuchn. wyg, ogr. do odnajęcia. Łukjanówka Osijewska 25 3121

Do sprzed. mag. kap, dam. na dog. war. lub też posz. wsp. ros. Luterańsk. 7, Fiedosiejewa. 3123



Kijowski Zarząd Miejski zawiadamia:

Wydział brzegowy. Dn. 6-go lipca licytacya na dostawę 2800 sążni sześciennych drzew na opał dla szkół rzeźni i innych gmachów.

Wydział kwaterunkowy. Potrzebne są kwatery dla wojska płoskiego cyrkułu policyjnego.

Warunki można oglądać w Zarządzie do godz. 2 po poł.

Student poszukuje lekcyi za umiark. wyn. Osobiście 2 — 5 godziny. Lwowska Nr 10—38. 3144

INTERNAT 3087

Jadwigi Kirchmayer

dla panienek uczęszczających do szkół średnich **w Krakowie** urządzony według **wszelkich wymagań hygieny,** przyjmuje zgłoszenia na rok szkolny 1912/13 do 1-go września. **Kraków,** ul. Graniczna 15.

Poszukuję posady technika na Południu w większym majątku lub do przedsiębiorstw, możliwie do zarządzania zakładami fabryczno przemysłowymi. Obecnie pracuję w Petersburgu u jednego z główniejszych inżynierów w charakterze pomocnika. Adres: Administr. „Dzien. Kijow." 3133

Osoba intelig., znaj gosp. wiej. lub miej. z szyciem posz. zarz. domem. Chodorków kij gub. T. Zajączkowskiemu dla A. D. 3137

W sosnowym lesie można mieć jeden lub 2 pok. umebl. kąpiel rzecz., wyb. stół, wszel. wyg., w pensyonacie pani Ryb. st. Bojarka wieś Zornówka, godzina jazdy końmi.

Połonne

Prenumeratę i ogłoszenia do „Dziennika Kijowskiego" przyjmuje księgarnia **L. Rozensztejna,** oraz sprzedaż detaliczna. 260

T-wo Pomocy Stud. Polakom Uniwersytetu Kijowskiego. Biuro Pracy poleca studentów, jako korepetytorów, wychowawców, nauczycieli, pracowników biurowych, masażystów etc. Zapisy przyjmują się w lokalu Biura Pracy, Prorezna Nr 21 m. 4 od 12 do 2 pp. codziennie 428

Jampol-Podolski

Prenumeratę na ogłoszenia do **„Dzien. Kijowskiego"** przyjmuje 539
p. Włodzimierz Cieślakowski.

Odesa

prenumeratę na **„Dziennik Kijowski"** przyjmuje

Księgarnia i Czytelnia

A. Zwierowicza

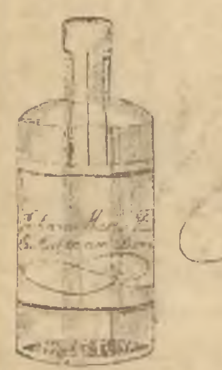
Jekaterininskaja 31. 520

Szkoła Rontalera

7 klasowa z wydziałem **Agronomicznym** w Warszawie ulica Polna 36 d. wł. Egzaminy wstępne będą 15 maja i czerwca i 28 sierpnia n. st. Na wydział agronomiczny przyjmuje się bez egzaminu uczniów po skończeniu 4 klas szkół średnich. Język angielski i łacina dla życzących. Popis 20 czerwca Lekcye rozpoczną się 30 sierpnia nowego stylu. Program na żądanie. 420

Woda Kolońska i Perfumerya

znanej firmy



Johann Maria Farina Dr E. Meiken am Dom zu Köln



Sprzedaż we wszystkich lepszych magazynach perfumeryjnych i składach aptecznych. Otworzywszy oddział w Rosy nasza firma zyskała możność zniżenia cen wszystkich wyrobów własnej fabryki. 2913

Skład Główny dla całej Rosyi

Kijów. W.-Wasylkowska № 38. T-wo „UNICAL".

L. Zdrojewski i K. Grabowski

Kijów, Prorezna № 9, 1672

Polecają maszyny i narzędzia reprezentowanych przez siebie fabryk:

Młocarnie i Lokomobile

Clayton-Schuttleworth (Lincoln), Hofherr-Schrantz (Wiedeń), Gaar-Scott (Ameryka).

MŁOCARNIE KONICZYNOWE HOFHERR - SCHRANTZ, GAAR - SCOTT.

Maszyny żniwne, Szpagat wiązałkowy Mac-Cormick.

Samochody do orki parowe **Gaar-Scott** i naftowe **Międzynarodowego T-wa w Ameryce.**

Kultywatory sprężynowe i pługi A. Ventzki'ego.

Siewniki rzędowe uniwersalne A. Ventzki'ego Siewniki talerzowe także **Międzynarodowego T-wa w Ameryce.**

Opryskiwacze służące także do bielenia i dezynfekcyi „APOLLO",

WIRÓWKI i MASELNICE **MELOTTE.**

Wszelkie maszyny do czyszczenia nasion **CLAYTONA, HOFHERRA i ROBERA.**

Polskie Biuro Leśne Ks Zdzisław Lubomirski i S-ka, Warszawa Żórawia Nr 22 Urządzanie gospod. leśnych, inspekcye i **taksacye leśne.** Komis. sprzedaż lasów. Nasiona i sadzonki leśne.

Zygmunt Kogan ODESA

Ulica Polska dom własny Nr. 14



Na składzie posiada nowo ulepszone

LOKOMOBILE i MŁOCARNIE
MŁOCARNIE KONICZYNOWE

i LOKOMOBILE z przegrzewaczem pary, słynnej angielskiej fabryki

Richard Harret i S-wie LYSTON zał. w roku 1778

Pługi i siewniki fabryki Karola Beermana w BERLINIE

Separatory **angielskiej fabryki Listera.** Żniwiarki, rozmaite maszyny i narzędzia rolnicze, szpagat w najlepszym gatunku. Cenniki i katalogi wysyłane są na żądanie bezpłatnie. 117

W polskim magazynie naczyń gospodarskich

St. Powrozińskiego **Kijów. Kreszczatyk № 45.**

Lampy, porcelana, szkło, wyroby bronzowe, niklowe, platerowane. Naczynia niklowe, aluminiowe. Stalowe emaliowane naczynia niepękające. Kamienne, fajansowe i szklane. Angielskie łóżka, umywalnie, magle, wyżymaczki, maszynki do mięsa, żelazka, tace, maszynki do kawy, samowary, łyżki, noże, widelce, scyzoryki i nożyczki z najlep. angiel. stali.

Otrzymano **Lodownie pokojowe** Drezdeńskie **Maszynki Amerykańskie do lodów BRZYTWY ANGIELSKIE.**

Kuchnie spirytusowe i naftowe i wiele innych przedmiotów do gospodarstwa domowego. 342

Aparaty fotograficzne objektywy, klisze i filmy etc.

MIKROSKOPY najnowszych systemów w olbrzymim wyborze

POLECA FIRMA

KAROL ŽIVOTSKÝ

Kijów, Funduklejowska 8. 2468

Zagraniczne, patentowane

LODOWNIE



POKOJOWE Największy wybór. Wanny, umywalnie **Józef** Sokołowski

Kijów, Kreszcz. 4?.

JAROSŁAWSKIE I KOSTROMSKIE **Płótna**

G. SOKOŁOWA
Kreszczatyk 54.

Otrzymano w wielkim wyborze rozmaite płótna, bieliznę stołową, pończochy, skarpet., prześcieradła, got. bieliznę męską, towary bawełniane i wiele in. przedmiotów. Ceny zawsze stałe i niższe od wszystkich w Kijowie, o czem proszę się osobiście przekonać. 4365

WYDAWNICTWA GEBETHNERA I WOLFFA.

3061 **WAŻNE DLA GOSPODYŃ.**

Marta Norkowska.

Spiżarnia i zapasy zimowe

z licznymi rysunkami. Cena rb. 1,35 w kartonie 1,50

Tejże autorki:

Piekarnia i cukiernia wytworna i gospodarska, z ilustracyami Cena rb. 1, w kartonie 1,20

Gospodarstwo domowe, na podstawie wykładów, wygłoszonych na Wystawie przemysłowo spożywczej w Warszawie. Cena kop. 75, w kartonie —,90

Najnowsza kuchnia, wytworna i gospodarska, zawierająca 1249 przepisów gospodarskich, z uwzględnieniem kuchni jarskiej, z ilustracyami. Nagrodzona 2 wielkimi medalami srebrnymi na wystawach kucharskich w Warszawie i Łodzi. Wydanie nowe, powiększone. (12-ty tysiąc). Cena rb. 1,80, w kartonie 2.—

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

GOSPODARSTWO NASIENNE

Anielówka

poleca na siew jesienny 1912 roku

ŻYTO PETKUSKIE

w cenie po 1 rb. 20 kop. za pud loco st. kolei Klewań (Kolei Płd. Z.) bez worka. Worek po cenie kosztu Dla Towarzystw Rolniczych i Syndykatów odpowiedni rabat. Na dostawy wagonowe osobne oferty.

ADRES: St. poczt. i tel. Derażno na Wołyniu.

Uprasza się o wczesne zamówienia, bo w przeszłym roku dużo zamówień, wskutek opóźnienia, pozostało bez wykonania. Przy zamówieniach uprasza się o dołączenie ⅓ należności jako zadatku, reszta pobraną będzie za zaliczeniem.

28.8 **B. Wydżga.**

PIERWSZE POŁUDNIOWO - ZACHODNIE
BIURO TECHNICZNE

dla przemysłu ceramicznego

Biuro centralne: Kijów, Lwowska 9.

ODDZIAŁ: **Winnica** na Podolu (przy biurze techn. A. Lortscha, telefon № 41.

Telegraficzny adres: Kijów / Winnica **„KERAMIKA".**

BUDOWA cegielni, fabryk cementu, dachówki oraz innych zakładów ceramicznych, pieców Hoffmanowskich i Bizerowskich oraz kominów fabrycznych.

DOSTAWA maszyn do wyrobu cegły, dachówki i t. p., sprzedaż cegły ogniotrwałej i gliny szamotowej.

SPORZĄDZANIE planów i kosztorysów. **BADANIA** próbne gleby i analizy materyałów. **PORADY TECHNICZNE.**

Wszystkie roboty wykonują się pod dozorem specyalisty inż.-ceramika. 2920

„LA VIE".

Tygodnik społeczny, artystyczny i literacki

pod kierownictwem

Marius-Ary Leblond.

Wychodzi w Paryżu. 1-szy numer ukazał się w d. 24 lutego n. st. bież. roku.

„La vie" jest pismem przyjaciół Francyi i francuzów, którzy się interesują rozwojem literatury, sztuki i myśli ludzkiej w świecie całym.

„La vie" ma za zadanie zaznajamiać swych czytelników ze wszystkiem, co jest siłą i postępem w życiu krajów i narodów.

„La vie" pomieszcza artykuły pióra najwybitniejszych publicystów i utwory literackie oryginalne, portrety osobistości, na których zwrócona jest uwaga świata, sprawozdania z ruchu artystycznego i literackiego, najnowsze wiadomości ze wszystkich dziedzin życia ludzkiego.

Każdy numer „La vie" liczy 32 strony druku, zawiera także ilustracye poza tekstem.

Roczna prenumerata „La vie" wynosi 25 fr. (10 rubli).

Prenumeratę „La vie" przyjmuje **w Paryżu** Redakcya „La vie" **68, rue Mazarine.**

W Kijowie księgarnia **L. Idzikowskiego, Kreszczatyk № 29.**

Fabryka Chemiczna



„LA REGENTE"

Paryż—Iczin.



Perfumerya, Kosmetyki, Galanterya tualetowa.

Reprezentanci na Południową Rosyę Dom Handlowy

Żukowski & Kasprzycki 3058

Kijów, W.-Żytomierska № 8 b, telef. 14—32.

7 klasowy Zakład Wychowawczy z klasą wstępną i pensyonatem

Anieli Hoene-Przesmyckiej

Egzamina wstępne 3 i 4 września n. st; początek r. szk. 5 wrześ. Zwraca się szczególną uwagę na języki nowożytne: **FRANCUSKI** i **NIEMIECKI** — teoretycznie i praktycznie. Wykład języka **ANGIELSKIEGO,** objętego programem szkolnym — od klasy 4-ej. Otwierając od roku szk. klasę 7-mą. Zakład przyjmować będzie kandydatki i do tej klasy. **WARSZAWA, ul. MAZOWIECKA 4.**

Wielki wybór



PŁUGÓW krajowych oraz najnowszych jedno- dwu- i wieloskibowców **VENTZKIEGO.** — **KULTYWATORY** sprężynowe **VENTZKIEGO,** — **BRONY** polne i łąkowe syst. **LAACKE,** amerykańskie **BRONY** sprężynowe i talerzowe **M-c CORMICKA,** walce pierścieniowe różnych systemów. **WALCE-UGNIATACZE** podglebia **CAMPBELLA,** nadzwyczaj lekkie amerykańskie **DRAPACZE „WEEDER"** oraz wszelkie inne

Narzędzia do uprawy roli

posiada na składzie

ALFRED GRODZKI.

WARSZAWA, Senatorska 33. 2290

Ilustrowane katalogi wysył. są gratis i franco na każde żądanie.

ZDROWIE DZIECI WASZYCH i WASZE



Prof. Stanley.

zależy od pożywności pokarmu. Niema napoju posilniejszego i korzystniejszego dla organizmu niż

Stanley Cacao de Villars,

jedną z głównych składowych części którego jest mąka z bananów. Podług ekspertyzy uczonego angielskiego Nutalla, mąka z bananów zawiera 25% soli fosforowej i jest 25 razy posilniejszą od mąki pszennej i 44 razy od mąki kartoflanej, dlatego

Cacao Stanley de Villars

jest nieocenione dla dzieci, a także dla dorosłych małokrwistych, rekonwalescentów. 976

Główny Skład: KIJÓW, JUROTAT.

Sprzedaje się w aptekach i składach aptecznych.

Główne przedstawicielstwo dla całej Rosyi: **W. D. Kułakowski, Elizawetgrad.**

Z 6-klasowem wykształceniem szkół rządowych (lub prywatnych z prawami rządowemi) przyjmuje:

Pierwsza Warszawska Lekarsko-Dentystyczna Szkoła

L. Szymańskiego

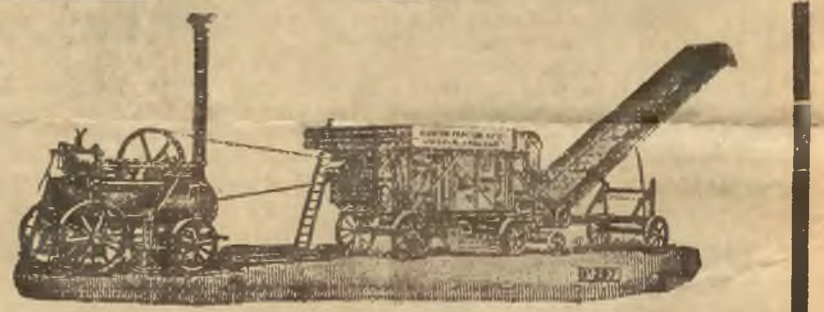
egzystująca od 1897 roku.

Warszawa, Nowo-Miodowa № 1, tel. 109-07,

od 1 (14) VI do 29/VIII (12/IX).

Program na żądanie. Kancelarya otwarta od 11—3. Przyjęcia chorych w klinikach codziennie od 9—3 i 4—8. 2979

Zarządzający: **Dr. Tytus Horoszewicz.**



Tow. Akc. Wł. A. Doliński

KRESZCZATYK 22. 2

FILIE: Koziatyn i Aleksandrówka **gub. Kijowskiej**

WYŁĄCZNI REPREZENTANCI PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK.

Ruston, Proctor & C-o: Lokomobile, lokomotywy drożne i do orki, młocarnie parowe zbożowe i koniczynowe.

Rud. Sack: Pługi, siewniki rzędowe i wielorzędowe pielniki i przerywacze do buraków i zboża.

Perkun: Motory naftowe stałe i lokomobile nowo-ulepszone, ekonomiczne i prawie bez dymu.

R. A. Lister & C-o: Wirówki angielskie do mleka, łatwe do użycia, lekkie w ruchu, wyborne w działaniu, pięknej formy.

M. Wolski i Sp. Młocarnie konne, kieraty, sieczkarnie bębnowe.

Sieczkarnie i siekacze **Benthalla,** wialnie **Claytona i Röbera.**

Cieszące się uznaniem: Ekstyrpatory, kultywatory „Ataman", zrzynacze do paru, pielniki, brony stalowe etc. **WŁASNEJ FABRYKI.**

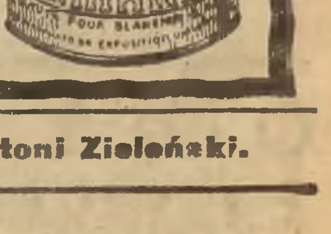
Towarzystwo Południowe

Prorezna 10.

Dział gospodarczy poleca wyjeżdżającym na letniska:

SAMOWARY różnych fabryk. **NACZYNIA** emaliowane, aluminiowane i inne. **MASZYNKI DO GOTOWANIA:** naftowe „Gretz", „Primus" i spirytusowe różnych systemów. Noże, widelce, łyżki, maszynki do lodów, żelazka do prasowania, wanny, siatki na muchy i t. p. przybory gospodarcze. **CENY NIZKIE** 75

PUDER
GERMANDRÉE
o pięknym zapachu, dyskretny, bo niewidoczny, dobrze przylegający do twarzy.
ZAPEWNIA CERZE HYGIENĘ I PIĘKNOŚĆ.
Krem Germandrée udelikatnia skórę
MIGNOT-BOUCHER, 19, rue Vivienne PARIS



Redaktor odpowiedzialny **Stanisław Zieliński.**

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38.

Wydawca **Antoni Zieleński.**